DELTA PARTNER
STOWARZYSZENIE WSPIERANIA INICJATYW GOSPODARCZYCH

INWENTARYZACJA ZASOBÓW KULTUROWYCH ZWIĄZANYCH Z KULTURĄ PASTERSKĄ I DZIEDZICTWEM PRZYRODNICZYM

PASTERSKIE DZIEDZICTWO KULTUROWE

Interreg
PL-SK
Polska-Słowacja
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

TRASA VALAŠSKEJ KULTÚRY
SZLAK KULTURY WOŁOSKIEJ

Część II

Inwentaryzacja zasobów kulturowych związanych z kulturą pasterską i dziedzictwem przyrodniczym

-pasterskie dziedzictwo kulturowe

autor: Anna Łęczyńska

Projekt „**Szlak Kultury Wołoskiej**" współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.
Projekt „**Trasa valašskej kultúry**" je spolufinancovaný z Európskeho fondu regionálneho rozvoja.

Spis treści

1. Zastane oraz historyczne obiekty architektury pasterskiej 6
2. Architektura wiejska wsi pasterskich 37
3. Zespoły architektoniczne 64
4. Wyposażenie sałaszu 82
5. Instrumenty pasterskie 91
6. Współczesne kapele, grupy śpiewacze 97
7. Imprezy 99
8. Strój regionów 104
9. Współczesny design 110
10. Projekty 112

Szlak Kultury Wołoskiej ma na celu popularyzację wiedzy dotyczącej bogatej spuścizny łuku Karpat oraz ukazanie stanu zachowania jej w konkretnych miejscach. Niniejsze opracowanie powstało na podstawie badań terenowych przeprowadzonych we wsiach oraz dzisiejszych miastach, które związane były z osadnictwem wołoskim odgrywającym niebagatelną rolę w rozwoju pasterstwa. Dodatkowa kwerenda materiałów, w połączeniu z dociekaniami autorów, pozwoliła na holistyczne ujęcie tematu. Rozdziały tej publikacji pokrywają się z rzeczywistym Szlakiem Kultury Wołoskiej, który odpowiada pasmom geograficznym zaczynając od Beskidu Śląskiego, poprzez Beskid Żywiecki i kończąc na Beskidzie Małym. Nie sposób omówić w niniejszej publikacji wszystkich przykładów kultury materialnej, dlatego zostaną tutaj przywołane obiekty reprezentatywne dla danego obszaru.

Proweniencja Wołochów

Badania nad kolonizacją i sposobem rozprzestrzeniania się kultury wołoskiej mają ponad stuletnią historię. Tematem z perspektywy etnograficznej zajmowali się m.in. Kazimierz Dobrowolski, Franciszek Popiołek, Bronisława Kopczyńska-Jaworska. Obecnie prowadzony jest interdyscyplinarny projekt *Wołosi w europejskiej i polskiej przestrzeni kulturowej. Migracje – osadnictwo – dziedzictwo kulturowe,* któremu przewodzi prof. dr hab. Ilona Czamańska, kierownik Zakładu Bałkanistyki Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ciekawe badania na płaszczyźnie leksykalnej prowadził Dumitru Cranjala, omawiając je w publikacji *Rumunske vlivy v Karpatech* Praga 1938 r. Przedstawia on wpływy rumuńskie oraz etymologie naleciałości w języku rumuńskim z języków bałkańskich, węgierskiego, ukraińskiego. Wpływy obcojęzyczne na terenie Karpat nie są jednolite, stąd terminologia, zwłaszcza pasterska, ma w wielu wyrazach niejednoznaczny rodowód. Pochodzenie Wołochów wielu badaczy wywodzi z plemienia Daków, którzy po ucieczce przed Rzymianami schronili się w wysokich partiach Siedmiogrodu. W tych właśnie wysokogórskich warunkach trudnili się pasterstwem. Z czasem opuścili oni tereny południowej Rumunii, księstwa Wołoszczyzny, Mołdawii i Transylwanii, rozpoczynając ok. XIII wieku wędrówkę w poszukiwaniu lepszych warunków bytowych. Stosunkowo łagodne stoki, zaokrąglone grzbiety i szczyty górskie łuku Karpat przyciągnęły na omawiane w poniższym opracowaniu tereny. Podobnie jak na Huculszczyźnie, organizowali osady w miejscach wypasowych. Wołosi przede wszystkim zajmowali się pasterstwem, dodatkowo trudnili się ścinką drzewa oraz wyrobem gontów *szyndziołów*. Pasterzom wołoskim zawdzięczamy również skolonizowane obszernych terenów zielonych całej Orawy. Nowi osadnicy świetnie asymilowali się z ludnością miejscową, która przyjęła nową formę gospodarki pasterskiej *sałasznictwo,* dostosowane do trudnych górskich warunków. Na stokach gór tworzono spółki *sałasznicze*, skupiające kilku *gazdów*, którzy powierzali swoje owce zespołowi wypasowemu. Wanda Herniczek – Morozowa w *Terminologii polskiego pasterstwa górskiego*, która to (publikacja ta jest pokłosiem jej badań prowadzonych m.in. Istebnej, Koszarawie, Zubrzycy Górnej) opisała bardzo ważne kwestie i słownictwo związane z gospodarką *sałaszniczą*. Podaje ona ciekawy przykład dawnego „urzędu tzw. wojewody wałaskiego, który sprawował władzę średnio nad trzema szałasami, był mianowany przez możnowładcę, któremu podlegał. W stroju godność wojewody podkreślał szczególnie ozdobny i szeroki pas. Urząd ten znany był

w Cieszyńskiem, może też na Orawie”[1]. XVII wiek uważa się za kres największego rozwoju pasterstwa, które obejmowało ogromne połacie stoków i grzbietów górskich. „Gospodarka *sałasznicza* stała jednak na drodze bardziej dochodowej dla Komory Cieszyńskiej gospodarce leśnej, którą postanowiono poszerzać kosztem polan wypasowych, wkrótce zalesionych. Górale zmuszeni byli osiedlać się na dawnych halach i tam tworzyć osady”[2]. Jedną z pierwszych osad górskich, w których rozwijało się pasterstwo, były Mosty Jabłonkowskie. Rok 1590 uznaje się za początek osadnictwa pasterskiego w Beskidzie Śląskim. Wśród pierwszych wsi pasterskich należy wymienić: Ustroń (XIV w.), Brenną (1567 r.), (Koniaków XVIII w.), (Tokarnię 1792 r.). Pierwszy szałas pasterski na terenie Beskidów założono w Brennej w 1604 r., a pierwszy wojewoda wołoski powołany został również w Brennej. Dziedzictwo wołoskie zaznacza się silnie w wielu wymiarach kultury ludowej na obszarze Karpat. Ważne jest dostrzeżenie walorów bogatej obrzędowości oraz innych elementów kultury materialnej. Jego szczątkowe elementy tkwią nadal w architekturze, stroju, gwarze, obrzędowości. Pasterstwo jest wspólnym dziedzictwem kulturowym, spajającym ludność łuku Karpat.

Fot. 1 Rysunek odwzorowany z dawnego zdjęcia, przedstawiający pasterkę na zimowisku pod Czantorią

[1] W. Herniczek- Morozowa, Wrocław 1976, s. 31

[2] A.Hławiczka, Beskid Śląski informator turystyczny, Katowice 1969,17;20

1. Zastane oraz historyczne obiekty architektury pasterskiej

O pierwszych gazdach i ich gospodarowaniu na naszych *gróniach* górach wspomina w swojej powieści Władysław Orka *„Szałas na Czantorii składał się, jako zwyczajnie, z koleby, o wnętrzu dymnym, otwartym ku bantom, bez powały, z wiecznym ogniskiem na ziemi, nad którym kocioł na kuli zwieszony o bacowskim świadczył interesie, z dostawionej poza tym i na pół przedzielonej deskami komory, dla schowu wyrobionego sera i dla spania, dalej z dużego, przenośnego, ustawionego na polanie, z plecionych krzaseł dla owiec koszaru, ze stągwią grodzoną przy tym do podoju; wreszcie ze zwyczajnego z żerdzi koszaru na woły”*[3]. Oglądając archiwalne zdjęcia wyżynnych partii Beskidów zauważyć można dużą grupę nieistniejących już szałasów oraz dawne polany wypasowe, dziś zarośnięte. Tam gdzie zlikwidowano szałasy pozostawały niekiedy tylko pastwiska - z czasem nawet one zarastały. Po weryfikacji danych dotyczących hal wypasowych można ich wyliczyć ok. 40. Znajdują się wśród nich te, które reaktywowano. Zdecydowana większość zlokalizowana jest w Beskidzie Żywieckim. Pierwsi użytkownicy puszczy karpackiej wykorzystywali gospodarkę żarową w celu trzebienia starych drzewostanów. Poprzez wypalanie i karczowanie lasów powstawały polany i bardzo żyzne grunty orne. Tereny te określano mianem *przyrobiska*, budowano na nich szałasy, które z czasem przekształcano w stałe zagrody. W ten sposób zostały zaludnione najdalej wysunięte zbocza górskie na terenie Żywiecczyzny. Szałas pasterski na tym obszarze lokowany był na stoku w dolnej części łąki szałasowej. Pojemność dawnych szałasów wynosiła średnio ok. 80 owiec. Ściany szałasu wykonane były z grubych belek, a pokrywał do dach dwuspadowy, wyłożonym gontem. Wnętrze, jak w każdym tego typu obiekcie, wyposażone było w naczynia do przerobu mleka oraz *watrę*, niegasnące palenisko zlokalizowane w samym centrum lub w rogu, tuż przy wejściu. Gospodarka na *sałaszu* w Żywiecczyźnie oparta była na stadach folwarcznych, należących do indywidualnych właścicieli oraz na stadach zbornych złożonych z owiec, oddanych na hale przez mieszkańców kilku wsi. Pobyt bydła wołoskiego na hali trwał cały rok lub miał charakter sezonowy. Sezon zaczynał się redykiem wiosennym, około św. Wojciecha, a kończył redykiem jesiennym, około św. Michała. Przy pobycie całorocznym, w zimie, karmiono owce sianem, a przy dobrej pogodzie wyganiano je do lasu, gdzie żywiły się choiną. W polskim pasterstwie łuku Karpat dominują sezonowe wędrówki w góry na pastwiska letnie, a jesienią stada wracają do gospodarstw. Ten typ sezonowego wypasu określa się mianem *sałasznictwa*. W miejscach, gdzie przetwórstwo mleka było intensywne, budowano trwałe, solidne obiekty, bacówki zrębowe. Przykładem najbardziej archaicznego schronienia ludów nomadycznych był przenośny, prosty budynek. Na halach, gdzie nie prowadzono przetwórstwa, budowano właśnie takie prowizoryczne schrony. Szałas pochodzący z Brennej, z Hali Jaworowej, zrekonstruowany na terenie Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie, to przykład niewielkich rozmiarów obiektu z otwartą ścianą szczytową i dachem na tzw. sochę i ślemię, co oznaczało, że na widlastych słupach (sochach) opierała się belka kalenicowa, grzbietowa (ślemię), tworząc wsparcie dla całej konstrukcji

[3] W. Orkan, Czantoria i pozostałe pisma literackie, Kraków 1969, s.13

dachu. „W tym typie dachu występowały minimum dwie sochy, ustawione przy ścianach szczytowych budynku. W rozwidlenie soch wkładano belkę poziomą, zwaną ślemieniem. Ślemię stanowi w kalenicy dachu oparcie dla *kluczyn*, czyli ukośnych elementów zawieszonych na ślemieniu, dołem zaś wsparte na licu ścian”[4]. Późniejsze warianty konstrukcji sochowej prowadziły do podniesienia lica ścian, nadając tym większą i wyższą przestrzeń. Ostatecznie wprowadzono ściany zrębowe, czyli najtrwalszą formę wyprawiania ścian. Typowym przykładem bacówki trwałej jest *kolyba* wąskofrontowa, niskozrębowa, którą można odnaleźć na górskich szlakach. *Bacówka, kolyba* są to określenia takiego samego budynku funkcjonujące w ramach terminologii związanej z wypasem. Budowniczymi szałasów byli najczęściej ich właściciele, jeżeli znana im była sztuka ciesielstwa. Samo słowo bacówka pochodzi z Węgier, stamtąd zawędrowało do Turcji, skąd je zapożyczyliśmy. Mianem bacówki określa się również schroniska, turystyczne PTTK. W samym Beskidzie Śląskim i Żywieckim znajdziemy je m.in. na Rycerzowej i Krawcowym Wierchu. Co ciekawe, w swojej sylwecie nawiązują do drewnianych, mniejszych *kolyb*. Bacówka była sezonowym domem pasterzy, zatem jej podstawową funkcją było zapewnienie ochrony przed czynnikami atmosferycznym, mogącymi zakłócać funkcjonowanie *sałaszu*. Tam nocowali baca i juhasi, tam również dokonywano obróbki pozyskanego z udoju mleka. Materiałem powszechnie stosowanym do wzniesienia bryły *kolyby* były *smreczyny*, czyli gałęzie świerka. Dawniej bacówki stawiano z całych bali lub ich połowizn. Miało to szczególne znaczenie w wysokich partiach Beskidów, gdzie wiatry halne są niezwykle silne. Pod lico ścian zakładano pecki sporych rozmiarów głazy pełniące rolę podmurówki. Ściany bacówki wznoszono w konstrukcji wieńcowo- węgłowej, zrąb pierwotnie pozostawiano z tzw. ostatkami, czyli wystającymi w rogach końcami belek. Dawniej dach pokrywano dranicami, które pozyskiwano z pni drzew iglastych lub *szyndziołami* gontem. Najważniejszym elementem wyposażenia był usytuowany w centralnym miejscu ogień, nieustannie palącą się *watrą*, czyli ogniskiem. W Cieszyńskiem i na Orawie s*ałasz* był określeniem miejsca prowadzenia gospodarki wypasowej, a na Żywiecczyźnie definiował gospodarstwo. Mianem *sałaszu* określa się również spółkę *sałaszniczą*, do której należeli gospodarze, którzy powierzający swoje owce bacy. W Beskidach głównego bacę zwano *czepowym*, *szałaśnikiem***.** Był on gospodarzem, ustalał pory wyjścia i zejścia owiec, zarządzał *owczorzami*, którzy mieli za zadanie dbać o stado, doić je i strzyc, a także pomagać przy wyrobie sera. Z pozyskanego mleka baca musiał się rozliczyć z *gazdami*, właścicielami stąd**.** Podczas wypasu stado pozostawało pod gołym niebem w *koszorze,* obiekt ten najczęściej drewniany lub murowany sytuowano w obrębie gospodarstwa. Wolnostojący obiekt pełnił rolę ochronną dla przebywających tam zwierząt. Jego rozmiar uzależniony był od posiadanego stada. Owcom zapewniano podściółkę z siana, wykorzystywaną później jako obornik. Do małej architektury wyposażenia na *sałaszu* należały poidła dla owiec, drążone w surowej połowiźnie pnia drzewa. *Koszor* był płotem wykonanym z deszczółek tzw. *tynionek*, który zabezpieczał owce zwłaszcza drapieżnikami grasującymi w nocy. *Honiarka (holajnica w Żywieckiem, nahaniarka na Orawie)* była wydzieloną częścią *koszoru,* przeznaczoną do dojenia. Przenośne

[4] W. Bogusz, Projektowanie Architektoniczne i budownictwo regionalne, Warszawa1988, s. 83

przęsło *koszoru* zwano na Orawie *wrotami,* a w Cieszyńskiem i na Żywiecczyźnie *krzasłem.* Dodatkową korzyścią wypasu była możliwość tzw. *koszarowania*, czyli nawożenia gruntów użytkowych nawozem naturalnym poprzez okresowe ustawianie na nich *koszoru* z nocującym stadem**.** Prawo do nawożenia swoich grunt mieli właściciele polan wypasowych, baca, rzadziej juhasów. Z gospodarką *sałaszniczą* związane były również *kotelnice* szopy, w której owce zimowały kociły się. Podobne obiekty zwano również *zimarkami*. Budowano je z kamienia do wysokości 1,5 m, zaś górną część konstruowano z drewna. W dolnej części zimowały i rozmnażały się owce, a drewniany strych pełnił funkcję magazynu siana. Relikty takich *zimarek* znajdziemy dziś pod Wielką Cisową w Beskidzie Małym i pod Małą Czantorią.

„Historia miejsc wypasowych związana jest w dużej mierze z konkretnymi szczytami górskimi. Pod nie stopniowo „wdrapywało" się osadnictwo. Kozubowa - szczyt znajdujący się w Beskidzie Śląsko-Morawskim, to miejsce, gdzie najdłużej utrzymała się gospodarka *sałasznicza*. Rozległe, nasłonecznione stoki były idealnym miejscem dla wypasu owiec. Stąd powstało na tym terenie kilka *sałaszów*, m.in. na Polanicy, Strzemszy, na Gródkowej. Na szałasie na Gródkowej wypasano również krowy i kozy. Bydło należało do gospodarzy z Koszarzysk i Milikowa. W gospodarce *sałaszniczej* funkcjonowało pojęcie przywileju, polegającego na tym, że co pewien czas, według ustalonej kolejności, jeden z członków spółki *sałaszniczej*, pobierał całodniowy udój. Zboczami Kozubowej, Slawicza, Ropiczki prowadzono owce do miejsc gdzie więcej płacono za ich skup. Budowano zatem dla potrzeb tej drogi przejściowe szałasy. Nazwa góry Kozubowa wzięła się od słowackiego określenia ogniska"[5]. Drewniane szałasy można było oglądać w tym miejscu jeszcze w latach 80. XX w. Współcześnie tradycję wypasu rekultywowała rodzina Lachowie z Bocanowic, która wypasa na zboczach Kozubowej i Kamienitego stado ok. 400 owiec. Na wspomnianym Kamienitym pierwszym budynkiem była *kolyba*, którą przebudowano na dom pasterza.

Brenna była jednym z największych ośrodków pasterskich na terenie Beskidu Śląskiego. Działały tam największe zespoły wypasowe typu *sałaszniczego*, zlokalizowane na Kotarzu, Skałce, Starym Groniu, Kikuli, Bukowym Groniu i Świniorce. Współcześnie w gminie Brenna, przy wsparciu Szlaku Bacówek Programu Owca Plus możliwa jest rekonstrukcja bacówek w miejscach, gdzie kultywowany był wypas. Miasto graniczące z Brenną- Ustroń, posiadało niegdyś kilka zespołów wypasowych. Wiadomości o najstarszych ustrońskich *sałaszach* sięgają 1778 roku, kiedy to do spółek *sałaszniczy*ch na Równicy i Orłowej należało 39 ustroniaków, posiadających wspólnie półtora tysiąca owiec i kilka sztuk bydła rogatego. W 1853 roku funkcjonowały *sałasze* na Równicy, Orłowej, Jastrzębim, Małej i Wielkiej Czantorii, Śliżówce, Stokłosicy[6]. Obecnie pozostały tylko szczątkowe formy architektury pasterskiej. Z kolei Trójwieś była niegdyś znaczącym ośrodkiem wypasowym, o czym świadczą informacje o *sałaszach* istniejących już w 1647 r. na Andryskowie, Cieńkowie, Baraniej, gdzie wypasano

[5] I. Cicha, Beskidzkie gronie za Olzą i Wisłą, Czeski Cieszyn 2011, s.103;107

[6] Opracowanie dot. Pasterstwa dla potrzeb działu Etnograficznego Muzeum Ustrońskiego A. Michałek

łącznie 1116 owiec przy 8 baczujących[7] Po II wojnie światowej sytuacja uległa drastycznej zmianie. Pozostały jedynie 2 *sałasze* na Stecówce i jeden na Pietraszonce. W sąsiedniej wsi, Koniakowie, zachował się *sałasz n*a Tynioku.

Współczesne bacówki pełnią rolę edukacyjną - wytwarza się i sprzedaje sery. Wzorowane na niegdysiejszych posiadają dwuspadowy dach ze zrębem na zamek. W niniejszym opracowaniu przedstawiono przykłady bacówek działających na badanym fragmencie Szlaku Wołoskiego. Większość z nich powstała na terenach, gdzie wypas był dawniej kultywowany, a *kolyby* nie zachowały się albo zachowały się w formie szczątkowej jako artefakty. Dzięki dotacjom i programom m.in. Karpaty łączą oraz Owca Plus, pasterstwo powraca na hale. Współczesne bacówki, to formy budynków o rzucie prostokątnym z charakterystycznym stromym dachem, symetrycznym, sięgającym początku lica ścian. Bacówki te nawiązują do stylu budownictwa podhalańskiego. Jednak, podobnie jak te, stawiane na wysokich halach, budowane są z całych bali na obłap, aby lico było solidnie zabezpieczone. Na opisywanych terenach Beskidów przykładów reliktowych obiektów pasterskich już praktycznie nie ma. Zapomniane, z uwagi na brak należytej ochrony oraz trudne warunki atmosferyczne na halach, pozbawione należytej konserwacji uległy zniszczeniu. Poprzedził to zanik pasterstwa na halach spowodowany stopniowo mniejszą opłacalnością tej gałęzi gospodarki. Jedyny wartościowy zespół pasterskich zabudowań, to bacówki z gminy Brenna, translokowane do skansenu Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie. Pełnią w tym miejscu bardzo ważną rolę edukacyjną i praktyczną, bowiem wypasa się przy nich stado owiec.

Zanik pasterstwa w Beskidach miał wpływ na przyrodę i kulturę materialną tego obszaru. Przywrócenie pasterstwa na obszarze całego łuku Karpat jest bardzo ważne dla odrodzenia i pielęgnowania świadomości społecznej i tożsamości kulturowej mieszkańców. Rekultywacja pasterstwa jest powrotem do źródeł, formą prezentacji przeszłości, przywracaniem jej obecności, w przestrzeni publicznej. Pasterstwo stanowi ponadto ważny element kultury regionalnej, który możemy prezentować jako wartościowy produkt turystyczny. O zainteresowaniu nim świadczą oblegane bacówki podczas sezonu wypasowego, gdzie odbywają się m.in. liczne warsztaty oraz lekcje żywej tradycji przybliżające gospodarkę naszych przodków. Na dzień dzisiejszy w propagowaniu kultury pasterskiej przoduje Trójwieś. Piotr Kohut wypasa największe stado (ponad 1000 owiec) w trybie gospodarki *sałaszniczej*. Wypas prowadzi naprzemienne na kilku halach: Baraniej, Magurce oraz Ochodzitej.

[7] F. Popiołek:-Historia osadnictwa w Beskidzie Śląskim, Katowice 1939, s. 214-219

Relikty architektury pasterskiej na terenie Ustronia

Fot. 2 Kolyba na Małej Czantorii, polana Bakule, Ustroń, Beskid Śląski

Mała Czantoria to szczyt w Karpatach, w paśmie Beskidu Śląskiego, mierzący 866 m n.p.m. W partiach szczytowych tej góry znajdują się rozległe polany, które były użytkowane w gospodarce szałaśniczej. Obecnie wypasane jest w tym miejscu stado dotowane przez program Owca Plus. Na pierwszej polanie schodząc ze szczytu Wielkiej Czantorii, rozciąga się przysiółek Bakule. Na jej terenie można odnaleźć pozostałości niewielkich rozmiarów *kolyby*. Pełniła ona funkcje schronu na otwartej przestrzeni wypasowej. Wśród turystów określana jako chatka, szałas. Jest oryginalnym obiektem architektury drewnianej o zrębowej konstrukcji ścian wykonanych z okrąglaków, węgłowanych na rybi ogon bez ostatków. Nie zastosowano wypełnienia przestrzeni pomiędzy bierwionami. Niskie wejście ulokowano od strony południowej. Forma dachu, jak w znakomitej większości tego typu obiektów, to dach dwuspadowy ślegowy ze szczytem szalowanym dranicami. W najbliższych latach planowane jest odrestaurowanie *kolyby*.

Fot. 3 Zimarka Mała Czantoria, polana Cichula, Ustroń, Beskid Śląski

Na polanie Cichule znajduje się unikatowy obiekt architektury pasterskiej. Sporych rozmiarów obiekt murowany dawnej owczarni Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej to tzw. *kotelnica* lub *zimarka*, jeden z nielicznych już przykładów tego typu budynków. Owce były tutaj zamykane późną jesienią i karmione sianem, które składowano tuż u powały. Półtorametrowa podmurówka z kamienia przykryta była prostym dwuspadowym dachem. Poszycie dachu wykonane było z desek, które z czasem przykrywano papą. Historia tego obiektu związana jest z działalnością Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Jelenica" założonej jeszcze przed I wojną światową. Obiekt opustoszały odkąd Spółdzielnia nie użytkuje obszarów Małej Czantorii.

Fot. 4 Ponad 100- letnia owczarnia pana Jana Śliwki, Pod Grapą, Polana, Ustroń, Beskid Śląski

Obiekt nadal pełni funkcję schronu dla owiec pasących się w pobliżu. Szopa wykonana w konstrukcji zrębowej. Bierwiona zakończono na tzw. jaskółczy ogon z niewielkimi ostatkami. Jest to Obiekt szerokofrontowy z wejściem usytuowanym centralnie. Na pięterku składowano siano. Przed owczarnią zawieszono bryłkę soli, która dostarcza owcom minerałów i wzmaga ich apetyt na trawę owce liżą. Wieloletnią tradycję *owczorza* Jana Śliwki kontynuuje jego syn. „Na Małej Czantorii wypasała owce spółka *sałasznicza*, której udziałowcami byli: Jan Cieślar zwany „Jónkiem z Kympy", Jan Cieślar nazywany „Kubalóna", Cichy oraz największy gazda Goryczka z Rastok, posiadający dominującą ilość owiec. Łowczorzami byli tam między innymi Adam Nogowczyk i Jan Bujok. Paśli od Rastok aż ku schronisku, wypas obejmował lasy, łąki i pole na dole w Rastokach. Natomiast na Wielkiej Czantorii wypas prowadzili: Jerzy Śliwka, Jan Śliwka spod Obory, Śliwka łod Kubice. Jan Śliwka spod Grapy miał 5 ha, Andrzej Szlauer ze Stokłosicy - 10 ha, a Śliwka z Obłaźca - aż 15 ha."[8]

[8] Opracowanie dot. Pasterstwa dla potrzeb działu Etnograficznego Muzeum Ustrońskiego A. Michałek

Fot. 5 Wnętrze owczarni ze żłobem

Bacówka Bucze Górki Wielkie

Fot. 6 Bacówka Bucze, Górki Wielkie, Beskid Śląski

Wzgórze na Pogórzu Cieszyńskim, na obszarze gminy Brenna jest również miejscem gdzie rekultywowany jest wypas i funkcjonuje bacówka. Gospodarzami „Bacówki Bucze" otwartej

w 2015 r. są Stanisław i Bogusława Juchowie z Górek Wielkich. Jest to obiekt krokwiowy z wejściem usytuowanym centralnie w ścianie szczytowej. Dach dwuspadowy stromy w konstrukcji krokwiowej, oparty jest o podłoże i nieco wysunięty nad wejście. Zastosowano pokrycie dachu długimi drewnianymi tarcicami szalunkowymi. W tym miejscu można posmakować regionalnych produktów, wytwarzanych tradycyjnymi metodami. Spore stado owiec wypasane jest na pastwiskach powyżej bacówki na stokach góry Bucze. Bacówka otwarta jest w soboty i w niedziele, zapewnia ciekawą ofertę spędzenia czasu dla grup oraz osób indywidualnych. Jest to pierwszy obiekt na Szlaku Bacówek Programu Owca Plus.

Czynne bacówki w Brennej

Fot. 7 Bacówka na Skałce, Brenna, Beskid Śląski

Bacówka Skałka znajduje się na południowej polanie Trzech Kopców. W tym miejscu prowadzony jest tradycyjny, sezonowy wypas owiec oraz odbywają się imprezy towarzyszące. Opis architektoniczny: obiekt wykonany z solidnych bali ciosanych czworobocznie. Obiekt ma formę chałupy jednoizbowej. Bacówka niskozrębowa, zawęgłowana na jaskółczy ogon. Świetnie zachowany mszenie przestrzeni pomiędzy bierwionami. Obiekt znajdujący się na Szlaku Bacówek Programu Owca Plus.

Fot. 8 Wypełnienie przestrzeni pomiędzy bierwionami za pomocą mchu

Fot. 9 Bacówka na Malince, Brenna Leśnica, Beskid Śląski

Prostej konstrukcji szałas dwupołaciowy z dachem opartym o podłoże. Służy celom edukacyjnym oraz turystycznym, a także do przetwórstwa mleka i jako miejsce chroniące przed niepogodą podczas pracy na *sałaszu.* Pastwiska czynne w sezonie stanowią pokarm dla wypasających się w sezonie stad owiec. Przy gospodarstwie agroturystycznym „U Gazdy" działa zagroda edukacyjna, gdzie prowadzone są warsztaty wyrobu sera, obróbki wełny i sianokosów. Gospodarstwo zostało również odznaczone nagrodą za wyśmienitą kiełbasę baranią w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – smaki Regionów". W ramach Szlaku Kultury Wołoskiej postawiono w tym miejscu bramę wołoską. Organizowane są tutaj Mistrzostwa Górali Karpackich w Koszeniu Łąki Kosą oraz Mistrzostwa Polski Psów Pasterskich.

Fot. 10 Bacówka na Kotarzu, Hala Jaworowa, Brenna, Beskid Śląski, fot. J. Michałek

Hala Jaworowa określana jest mianem największej hali Beskidu Śląskiego. Bogate walory przyrodnicze i widokowe sprzyjają powrotowi w to miejsce pasterstwa. W latach 80. wypasano tutaj stado ok. 350 owiec. Nazwa Kotarz związana jest gospodarką pasterską, koceniem się owiec. W dniu dzisiejszym wypasa się tu spore stado. Funkcjonuje tu również współczesna *kolyba*, o bardzo prostej konstrukcji zbliżonej do szopy. Odeskowany pionowo obiekt przykryty jest dachem dwuspadowym o poszyciu z desek.

Bacówki w Wiśle Cieńków

Fot. 11 Bacówka Cieńków, Wisła Beskid Śląski

Współczesna Bacówka przeniesiona ze Stecówki należąca do Szlaku Bacówek Programu Owca Plus. Do lat 80. funkcjonował tutaj *sałasz*. Obecnie powrócił tutaj wypas wspólnotowy. Opis architektoniczny: obiekt wąskofrontowy, konstrukcji zrębowej. Bale ociosane czterobocznie, w narożach węgły zakończone na zakładkę prostą bez ostatków. Dach bacówki wykonano w konstrukcji krokwiowej z bantem niskozrębowym. Wejście do bacówki ulokowane jest centralnie, w ścianie szczytowej. Obiekt nakryty jest dachem dwuspadowym z dranic wydłużony jego obrys przed ścianę szczytową.

Fot. 12 Kolyba Cieńków Postrzedni, Wisła Beskid Śląski

Współczesna Bacówka otwarta w sezonie wypasowym. Obiekt wykonany z pełnych bali (okrąglaków) w konstrukcji zrębowej zawęgłowanej na zakładkę prostą bez ostatków. Lico ścian jest osadzone nisko, wejście usytuowano centralnie w ścianie szczytowej, która tuż nad wejściem jest odeskowana pionowo. Dach bacówki opiera się na krokwiowej konstrukcji, ma poszycie z dranic.

Fot. 13 Wnętrze bacówki z paleniskiem nad którym wędzą się sery

Czynne bacówki w Istebnej

Fot. 14 Agroturystyka u Kukuczków, Istebna Stecówka, Beskid Śląski

Bacówka szczególnie ważna w obrzędowości pasterskiej na terenie Beskidu Śląskiego. W tym miejscu w 2004 r. rekultywowano *myiszani* owiec i *rozsód* owiec święta wyjścia i powrotu owiec z hal. Podobnie jak ma to miejsce w innych częściach regionu praktykowana jest tutaj gospodarka *sałasznicza* polegająca na wypasaniu stada składającego się z kilku mniejszych pod okiem jednego bacy. Bacówka należy do Henryka Kukuczki prowadzącego gospodarstwo agroturystyczne. Obiekt ten znajduje się na szlaku prowadzącym na Baranią Górę i stanowi miejsce żywej tradycji wypasu owiec. Bacówka należy do Szlaku Bacówek Programu Owca Plus. Opis architektoniczny: Współczesna bacówka wzniesiona na niskim zrębie o który opiera się krokwiowa konstrukcja szeroko rozpiętego dachu. Wejście ulokowane jest w ścianie szczytowej i nieco cofnięte do środka.

Fot. 15 Bacówka na Złotym Groniu, Istebna, Beskid Śląski

Złoty Groń to miejsce oblegane przez turystów ze względu na piękną panoramę. Wykarczowana przez pierwszych osadników góra była od zawsze miejscem wypasu owiec. Postawiono w tym miejscu bacówkę oraz wypasa się stada owiec. Obiekt przynależy do Szlaku Bacówek Programu Owca Plus. Opis architektoniczny: bacówka w konstrukcji wieńcowej z ciosanych bali zawęgłowana na jaskółczy ogon. Wejście usytuowano w ścianie szczytowej i przykryto rozłożystym dachem dwuspadowym. Ściana szczytowa w górnej części wysunięta jest przed wejście. W tym miejscu odbywa się wiele imprez pasterskich propagujących ten

tradycyjny oraz obecny tu od wieków sposób gospodarowania i bogatej kultury. Poniżej wybudowano pierwszą bramę wołoską.

Fot. 16 Fragment Bramy Wołoskiej wybudowanej w 2004 r., Istebna – Złoty Groń, Beskid Śląski

Fot. 17 Bacówka Pod Złotym Groniem, Groniczki 660m n.p.m. Istebna Wywóz, Beskid Śląski

Niewielkich rozmiarów bacówka wzorowana na tej zlokalizowanej powyżej na Złotym Groniu. Pełni ona przede wszystkim funkcję edukacyjną dla stworzonego w tym miejscu Karpackiego Etno-Ogrodu. Opis architektoniczny: Bacówka wzniesiona z połowizn bali. Z wejściem usytuowanym w ścianie szczytowej. Ściana szczytowa odeskowana pionowo. Dach dwuspadowy nieco bardziej stromy ze względu na niewielką przestrzeń wewnątrz bacówki. Obiekt należy do Szlaku Bacówek Programu Owca Plus.

Fot. 18 Kolyba, Góra Ochodzita, Koniaków, Beskid Śląski

Bacówka wybudowana w Koniakowie na zboczu góry Ochodzita. Wypasane jest tutaj największe stado owiec liczące ok. 1000 sztuk. Bacówka znajduje się na Szlaku Bacówek Programu Owca Plus. Funkcjonuje tutaj *sałasz* Pietrasina. Opis architektoniczny: Solidna konstrukcja niewielkiego obiektu wzniesiona na obłap-najmocniejszy sposób połączenia bali. Wzmocniona została dodatkowo przez pozostawienie ostatków. Dach opierający się o lico ścian, w konstrukcji krokwiowej pokryto dranicami. Przed bacówką zlokalizowane są drewniane żłoby z wodą dla owiec. Jest to kolejne miejsce związane z magią pasterską, gdzie odbywają się tradycyjne obchody *miyszania owiec*.

Czynna bacówka w Koniakowie

Fot. 19 Kolyba na Szańcach, Koniaków, Beskid Śląski

Pionierski projekt edukacyjno-turystyczny zapoczątkował Piotr Kohut otwierając Centrum Pasterskie w Koniakowie. Miejsce to należy do programu Ogólnopolskiej Sieci Zagród Edukacyjnych. Prowadzone są tu tematyczne prelekcje połączone z pokazami „Co nam dają owce", „Kto ma owce ten ma sery", „Po nitce do kłębka". W sezonie wypasowym z mleka uzyskiwanego z udoju w bacówce wyrabiane są sery m.in. bundz, bryndzę, sery wołoskie; można też napić się tu żyntycy. Opis architektoniczny: w swojej sylwecie nawiązuje do stylu podhalańskich bacówek. Wzniesiona jest z pełnych bali osadzonych na kamiennej podmurówce. Wiązanie na obłap z wystającymi ostatkami. Wejście centralne w ścianie szczytowej bogato zdobionymi odrzwiami. Dachu dwupołaciowy, w konstrukcji krokwiowej. Obiekt należy do Szlaku Bacówek Programu Owca Plus.

Fot. 20 Rzeźba pasterza przy domu Konarzewskich, Istebna Bucznik, Beskid Śląski

Beskid Żywiecki

Fot. 21 Bacówka na Hali Baraniej, Beskid Śląski, 2017 r., fot. M. Sobala

Barania Góra jest szczytem, który oddziela powiat Bielski i Żywiecki. Według mapy Jonasza Nigriniego z 1724 r. w rejonie Baraniej Góry znajdowało się kilka szałasów pasterskich. Istnieje kilka hipotez dotyczących powstania nazwy hali i góry. Niektóre wiążą ją z kształtem, który przypomina barana; inna przywołuje legendę o tragicznym pożarze, w wyniku którego spłonęło 300 baranów[9]. Współczesna historia hali związana jest z postacią Piotra Kohuta, który powrócił z owcami w to miejsce. Odbudowano tutaj bacówkę i jest to obecnie miejsce wypasu owiec. Konstrukcja bacówki się na solidnych balach *okrąglakach.* Jest to niskozrębowy budynek ze ścianami połączonymi na obłap z ostatkami. Na Hali Baraniej odbył się III Zjazd Karpacki. Impreza, która ma na celu m.in. promocję oraz ochronę dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego.

[9] I. Cicha, Beskidzkie gronie za Olzą i Wisłą, Czeski Cieszyn 2011, s.13

Fot. 22 Bacówka „Pod Gojkom" Kamesznica, Beskid Żywiecki

Współczesna forma bacówki postawiona z całych bali. Cechą wyróżniającą jest forma dachu który opiera się na wystających balach. Pozostawione ostatki narożne, które wydłużając się ku kalenicy tworzą charakterystyczne rysie. Takie rozwiązanie konstrukcyjne pozwalało

na zaprojektowanie większego okapu i solidnej podstawy dla stromego dachu. Górny okap w ścianie szczytowej, zwany też półszczytem usytuowany jest tutaj pod kątem umożliwiającym wydostawanie się dymu z paleniska. Zastosowano w tym obiekcie typ dachu półszczytowego w odmianie z więźbą krokwiową. W takiej formie występuje on powszechnie na terenie Podhala. Rozpowszechnił się w nowych formach również na terenie Żywiecczyzny.

Fot. 23 Bacówka na Bukowinie , Żabnica, Beskid Żywiecki

Obiekt wybudowany w 2016 r. przez Wojciecha Gawła. Bacówka na Bukowinie stoi na skrzyżowaniu miejscowości Węgierskiej Górski, Cięciny i Żabnicy, jest czynna w okresie wypasowym i przyciąga wielu turystów za sprawą roztaczających się tutaj widoków. Bacówka na Hali Boraczej wyróżnia się monumentalną sylwetą i rozpiętością dachu. Piękne surowe bale ułożone na obłap z pozostawionymi ostatkami dodatkowo wzmacniają węgieł przed rozejściem się. Bierwiona układane ku kalenicy tworzą charakterystycznie rysie. Zrąb ścian przykryty jest dachem dwuspadowym, dymnikowym, z *szyndziołami*. Infrastruktura okołoturystyczna zapewnia odwiedzającym to miejsce komfortowe warunki spędzania wolnego czasu. W oddali na polanie zlokalizowany jest *koszor*.

Fot. 24 Koszor przy bacówce na Bukowinie

Fot. 25 HalaBoracza, Żabnica Beskid Żywiecki, fot. J. Michałek

Na Hali Boraczej i Cukiernicy bacą jest Adam Gruszka. Dzięki jego pracy przywrócone zostało tutaj pasterstwo. Pielęgnowana się tutaj tradycję *myiszania* i *rozsodu* owiec. Jak w każdej tego typu bacówce wyrabia się bryndze, oscypek, redykołkę. Bacówka to niewielki obiekt szalowany, przykryty *szyndziołami*.

Fot. 26 Bacówka –„U Śpulka” Rycerka pod Wielką Raczą Beskid Żywiecki, fot. M. Sobala

Bacą jest tutaj Mateusz Micorek. Wyrabia się tu sery wołoskie. Bacówka wykonana jest z tzw. połowizn. Dach dwuspadowy pokryty jest papą. Baca wypasa owce na obszarze Worka Raczańskiego, a z pozyskanego sera wyrabia tradycyjne sery wołoskie.

Fot. 27 Bacówka na Przegibku, Beskid Żywiecki, fot. Józef Michałek

Bacówka wybudowana na przełęczy Przegibek w Beskidzie Żywieckim. Należąca do grupy Wielkiej Raczy. Powstała tutaj nowa bacówka wzniesiona z całych bierwion. Połączenia belek ścian wieńcowych na tzw. obłap. Konstrukcyjnie bardzo podobna do tej z Kamesznicy. Rozłożysty dach wsparty jest na solidnej konstrukcji z bierwion.

Fot. 28 Bacówka „Na Królowej”-Soblówka, Beskid Żywiecki, fot. M.Sobala

Dzięki świadomości wołoskiego rodowodu gminy Ujsoły jej mieszkańcy przywiązują szczególną wagę do kultury pasterskiej. Dogodne tereny do prowadzenia wypasu sprawiły, że bacuje tutaj już długie lata Tadeusz Szczechowicz. Przy bacówce wyrabia się znakomite sery. Niewielkich rozmiarów obiekt wykonany w prostej konstrukcji, odeskowany z dwuspadowym dachem, pełni funkcję pomieszczenia do przerobu mleka.

Fot. 29 Owce i kozy pasące się ponad Bacówką PTTK na Rycerzowej, Beskid Żywiecki

Fot. 30 Owce przy paśniku, Nowa Bystrzyca

Fot. 31 Kolyba w lasku Miejskim w Jabłonkowie

Obiekt otwarty, nakryty jest dwuspadowym dachem. Konstrukcja *kolyby opiera* się na sochach kombinowana. W tym miejscu odbywają się pokazy o tematyce pasterskiej podczas „Gorolskiego Święta".

Fot. 32 Naroże domu w skansenie Żywiecki Prak Etnograficzny w Ślemieniu. Wykorzystano wypełnienie przestrzeni pomiędzy balami za pomocą gliny.

2. Architektura wiejska wsi pasterskich

„Jednym z zasadniczych zjawisk, kształtujących stosunki gospodarcze, społeczne i polityczne kraju na tle jego warunków przyrodniczych, jest osadnictwo. Poznanie procesów osadniczych na poszczególnych terenach pozwala nam zrozumieć podstawy odrębności etnicznej grup, a co za tym idzie i odrębności zewnętrznego oblicza ich kultury materialnej”[10]. Tereny górskie odznaczają się tym, że osadnictwo kieruje się niemal wyłącznie dolinami, tworząc osiedla zwarte lub też wstępuje na stoki i grzbiety jako osiedla rozproszone, samotnicze, czego warunkiem jest łatwy dostęp do wody. Stoki południowe cechuje nasilenie zabudowy większe aniżeli północne. Podobnie jak w krajobrazie wyżynnym ostre spadki, wąskie dna dolin i wyniosłe grzbiety łańcuchów górskich były początkowo przez osadnictwo omijane. Planowe zasiedlanie obszarów dolin stopniowo przenosiło się na coraz wyższe przysiółki. „Pierwsze formy urbanistyczne z terenów Żywiecczyzny to wsie zarębne i wsie rolne. W osadach śródgórskich zarębki, podobnie jak role wybiegały z dna doliny i ciągnęły się po obu stronach długimi pasami, wzdłuż zboczy górskich, ku ich grzbietom. Intensyfikację procesów osadniczych obserwuje się od XVII w. w oparciu o tworzenie się zagród związanych z gospodarką pasterską na terenach wyżynnych żywiecczyzny, która z czasem ewoluowała do nowej formy osadniczej, jaką było polaniarstwo”[11]. Na terenie Beskidu Śląskiego przeważał typ wsi tzw. łańcuchówka (leśno-łanowa). Forma ta charakteryzowała się sytuowaniem zagrody po obu stronach drogi. Chałupy stawiano na uprzednio wykarczowanym łanie pola, natomiast dalej rozpościerał się płąt lasu również należący do gospodarza. Osady tworzono w dolinach i na łagodnych stokach. Osadnictwo przesuwało się coraz wyżej. Spotykane były rodowe zgrupowania na danym przysiółku i tzw. place. Przykładem układu szeregowego jest część Istebnej na stoku Złotego Gronia. Zdecydowana większość osad to jednak rozbudowa porozrzucana.

Rys historyczny miejscowości

Goleszów w swoim rysie historycznym był największą z wsi książęcych w Księstwie Cieszyńskim. Z ziemi tej pochodzi Jura Gajdzica - bibliofil, twórca najstarszego i pierwszego chłopskiego ekslibrisu. Ludność z okolic Goleszowa trudniła się rolnictwem. Izba regionalna "U Brzezinów" to przykład XX-wiecznego gospodarstwa z bogatą wystawą etnograficzną.

Bażanowice pobliska góra Tuł była związana z wypasem owiec. W 1930 r. powstała w Bażanowicach Mleczarnia Szkolna oraz Doświadczalna Stacja Serowarstwa. Jedyny drewniany obiekt zabytkowy, drewniany chałupa z 1872 r., został przeniesiony do Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie.

[10] M. Longin, Zarys kultury materialnej górali śląskich, Katowice 1936, s.48

[11] Z. Poniedziałek, Formy osadniczo-przestrzenne gospodarstw chłopskich w Państwie Żywieckim w XVII i XVIII [w]. Karta Groni 13, Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, Żywiec 1985, s. 32–44

Brenna największa beskidzka wieś góralska, której etymologii można się doszukiwać w określeniu *brina,* co z rumuńskiego oznacza ścieżkę górską, perć. „Ta stosunkowo młoda wieś, w której osadnictwo rozpoczęło się końcem XV w., zasiedlana była przez ludność polską, trudniącą się rolnictwem, a później Wołochów. Pierwszym breńskim gospodarzem i właścicielem folusza w Górkach Małych był Paweł Gawlas”[12]. Współcześnie zabudowa drewniana zachowała się w dolinie Jatnego, Leśnicy, Bukowego na wyżej zlokalizowanych przysiółkach. Brenna to dzisiaj miejscowość wybitnie turystyczna, dochód przynosi również kamieniołom oraz tartaki.

Ustroń swoje początki wiąże z rolnictwem i pasterstwem. W 1772 r. otwarto pierwszą hutę żelaza w Księstwie Cieszyńskim. Pierwsze kuracje serwatkowe zapoczątkowały kuracyjny charakter miejscowości, z którym utożsamiana jest do dnia dzisiejszego. „Powoli, ale stale Ustroń przekształcał się ze zwyklej osady wiejskiej, z gospodarką rolną uzupełnianą przez hodowlę zwierząt, w miejscowość w dużej mierze przemysłową, w której coraz większy procent mieszkańców utrzymywał się z pracy najemnej w dziedzinach pozarolniczych”[13]. Przemiany urbanizacyjne nadały nowy charakter miasta kurortu. Bogate zaplecze noclegowo - rehabilitacyjne powstało w dzielnicy sanatoryjnej Zawodzie, a charakterystyczne „piramidy” wkomponowano w zbocze góry Równica. Gospodarka *sałasznicza* funkcjonowała w wyżynnych dzielnicach miejscowości. Dawną zabudowę drewnianą w formie rozproszonej można spotkać w postaci pojedynczych przykładów w każdej z dzielnic miasta. W samym centrum Ustronia funkcjonuje Muzeum Regionalne Stara Zagroda - tradycyjna góralska zagroda z zabytkowym budynkiem chałupy z 1768 r.

Wisła przyjęła pierwszych osadników na przełomie XVI i XVII w., którzy trudnili się wyrębem lasu na potrzeby książąt cieszyńskich. Zbiorowe wypasanie owiec było również jednym z ich głównym zajęć. Rozwój Wisły w kierunku letniskowo-wypoczynkowym zapoczątkowali etnografowie: współpracownik Oskara Kolberga – Bogumił Hoff oraz wybitny psycholog Julian Ochorowicz, pomysłodawca pierwszych drewnianych willi dla pensjonariuszy. Wojewoda Śląski dr Michał Grażyński traktował Wisłę jak zielone płuca dla czarnego Śląska. Z nadaniem Wiśle miejskiego charakteru wiązało się przeobrażenie jej budownictwa z drewnianego w murowane. Utworzenie bazy noclegowej dało możliwość stworzenia wielkiej imprezy folklorystycznej - Święta Gór, przyciągającej liczne grupy folklorystyczne z całego łuku Karpat. Rekultywowano to święto jako Tydzień Kultury Beskidzkiej, a w bieżącym roku przypadła jego 54. edycja. W 1964 r., podczas pierwszej edycji TKB, otwarto Muzeum Beskidzkie. Z czasem placówka otoczona została enklawą budownictwa drewnianego z charakterystycznym *sałaszem*, których na wiślańskich *groniach* było wiele.

Istebną zaludniali stopniowo przybysze ze Słowacji. Wołosi przynieśli ze sobą gospodarkę *sałaszniczą*, która wobec trudnej do uprawiania ziemi stała się dla mieszkańców tej wsi

[12] W.Grajewski, Brenna. Dzieje góralskiej wsi Śląska Cieszyńskiego, Cieszyn 2014, s.83

[13] J. Spyra, Przemiany społeczne od końca XVIII w. do 1848 r. [w:] Ustroń 1305-2005, Ustroń 2005, s. 217

zajęciem dominującym. Zabudowa drewniana w Istebnej zachowała się na licznych przysiółkach i wzdłuż drogi prowadzącej do Koniakowa. W całej Trójwsi występują charakterystyczne place - kilka zagród skupionych w jednym miejscu. Reprezentatywny obiekt przybliżający budownictwo ludowe, to XIX-wieczna kurna chata Jana Kawuloka.

Mosty koło Jabłonkowa, to wieś gminna w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Historyczny szlak handlowy prowadził kupców z Węgier przez Przełęcz Jabłonkowską na Śląsk. Pierwsi mieszkańcy trudnili się rolnictwem oraz *sałasznictwem*.

Ujsoły to gmina, która graniczy ze Słowacją. Występują tutaj ostanie obszary prastarej puszczy karpackiej. Gmina jest bogata w lasy, które stanowią 70 % jej obszaru. Pierwszymi osadnikami w Ujsołach byli Wołosi. Późniejsza gospodarka folwarczna i odrabianie pańszczyzny ograniczało ich wolność. Popularne na terenie gminy było zbójnictwo. Zachowało się dawne budownictwo drewniane z II poł. XIX w. oraz zdobiony ażurowymi snycerkami budynek zabytkowej leśniczówki w stylu szwajcarskim we wsi Złatna, wybudowany przez Habsburgów w 1876 r.

Jeleśnia to wieś, założona przez pasterzy wołoskich. Domy sytuowano tu nad rzeką i przy drodze. Występuje tu typowa chata góralska z dachem ostrym zakończonym pazdurem. Późniejsza chata zwana żywiecką z II poł. XIX w. był ro obiekt dwuizbowy. Domy budowano z drewna jodłowego. Pierwsze domy budowano na obłap, późniejsze na rybi ogon. Domy zwrócone były frontem w kierunku południowym. Najdawniejsze chaty bielono. W starych domach dach był czterospadowy i posiadał duży okap. Była to cecha charakterystyczna dla domów budowanych nad Koszarawą. Znacznie później pojawiły się dwuspadowe, naczółkowe dachy o dwóch połaciach podłużnych w kształcie trapezu i dwóch połaciach bocznych w kształcie trójkąta. Dachy pokrywano gontem. Największą atrakcją Jeleśni jest imponująca drewniana karczma z II poł. XVIII w. Wybudowana w konstrukcji zrębowej, z dachem łamanym pokrytym gontem.

Milówka to wieś w powiecie żywieckim, w której pierwsi osadnicy pojawili się w XVI w. Była to polska ludność trudniąca się karczowaniem lasu. Następnie wyższe partie rozpoczęli penetrować pasterze wołoscy. Na terenie wsi występuje jeszcze budownictwo drewniane. Obiektem zabytkowym, pełniącym jednocześnie funkcję muzeum regionalnego, jest Stara Chałupa z 1739 r.

Kysuce Prowadzone badania w regionie Kysuce obejmowały wieś Bukowiec i okolice Girowej oraz zabudowę drewnianą zgromadzoną w skansenie Nova Bystrica – Vychylovka. Najstarsza wsią beskidzkiej części Śląska Cieszyńskiego był Bukowiec. Tereny te zasiedlili m.in. Wołosi, trudniący się pasterstwem, z którym związany był wypas m.in. na Girowej. Współcześnie w Bukowcu pozostało kilka przykładów tradycyjnej zabudowy tzw. ***drzewiónek***, chałup zrębowych, które sylwetą są bardzo zbliżone, do Beskidzkich. Zabytkowe domy z obszaru Kysucy translokowano do skansenu Valašské muzeum v přírodě w Rożnowie pod Radchoszczem oraz do Novej Bystrzycy.

Orawa Polska część Górnej Orawy styka się z południowym masywem Babiej Góry i Pilska. Trudne warunki wymagały od pierwszych osadników niewiarygodnej siły i samozaparcia. Gospodarowanie na roli było w tych warunkach niezwykle trudne. Pierwsi pasterze wołoscy pojawili się tutaj na przełomie XV i XVI w. Wypasali oni stada na polanach śródleśnych i halach wysokogórskich. Bogata była na Orawie tradycja sezonowego wypasu wspólnotowego, który jest dzisiaj w pewnym stopniu rekultywowany. Największą intensyfikację pasterstwa zaobserwowano w XVII w. gdzie w okolicach Babiej Góry wypasało się ok. 24 tys. owiec. Kolejne lata podobnie, jak na terenie Żywiecczyzny przyniosły zanik pasterstwa na rzecz zalesiania obszarów Babiej Góry i Pilska.

Wieś góralska

Wioski góralskie powstawały przy źródłach wody w miejscach odpowiednio nasłonecznionych. Wybór miejsca na usytuowanie zagrody był zależny od wielu czynników. Ukształtowanie terenu, wpływ nasłonecznienia oraz kierunku wiatru, usytuowanie cieków wodnych, odległość od głównej drogi, to jedne z głównych determinantów na wybór gruntu. Chałupę starano się budować w taki sposób, aby miała ekspozycję południowo-wschodnią, aby front chałupy był skierowany na godzinę jedenastą. Miało to niebagatelny wpływ na doświetlenie domu przy małych oknach. Chałupy chłopskie były nieduże, początkowo jednoizbowe, później składały się z trzech podstawowych pomieszczeń: izby, przelotowej sieni i komory. Zimą domowe prace wykonywano w kuchni, przy cieple pieca, zaś latem przed domem, na świeżym powietrzu. Izba czarna była najcieplejszym pomieszczeniem. Z czasem względem niej dobudowywano kolejne pomieszczenia. W chłodnej sieni przechowywano różnego rodzaju sprzęty, np. żarna. Stamtąd prowadził także schody na strych oraz zejście do piwnicy. Nieogrzewana *świetnica* pełniła funkcję paradną. W miarę bogacenia się gospodarzy ich chałupy stawały się większe, bardziej funkcjonalne, wyposażone w zdobione sprzęty.

Pierwotną formą, występującą we wszystkich omawianych wsiach, była zagroda jednobudynkowa z formą jedno i dwuizbową, powszechną wśród rodzin niezamożnych, posiadających małe poletko ziemi oraz niewielki inwentarz. Forma jednotraktowa, to przestrzeń trójwnętrzna, mieszcząca sień, izbę oraz kuchnię. Poza częścią mieszkalną znajdowały się tam niewielkie pomieszczenia gospodarcze i inwentarskie. Ich powierzchnia zbliżona była do części mieszkalnej. Strych pełnił funkcję stodoły, gdzie suszono i przechowywano siano, zboże, a także zasolone zapasy mięsa i słoniny. Zagrody wielobudynkowe występowały najczęściej na terenie Beskidu Śląskiego, Żywieckiego i Małego. Nieregularne budownictwo związane było z trudnym ukształtowaniem terenu. Duże, bogate gospodarstwa potrzebowały większych budynków gospodarczych. Najczęściej stodoła usytuowana była prostopadle względem chałupy. Powszechnym dążeniem gospodarzy było wyprowadzenie żywego inwentarza poza cześć mieszkalną, stąd zdecydowana większość zagród to właśnie zagrody wielobudynkowe.

W miejscowościach letniskowo-uzdrowiskowych, jak Wisła czy Ustroń, gospodarze dbali o wydzielenie przestrzeni dla letników, z czego czerpali dodatkowy zarobek w sezonie wakacyjnym. To pomieszczenie, najczęściej na pięterku, określano mianem *gibel*. Uzyskiwano go poprzez wypuszczenie konstrukcji poza bryłę budynku. Poza bryłę domu wystawał również ganek, którego zdobnictwo polegało na uzupełnieniu przestrzeni balustrady i krawędzi dachu kratownicą, okolonej bluszczem. Po II wojnie światowej ludność stopniowo rezygnowała z dawnych technologii budowniczych, chcąc dążyć do większego komfortu i zarzucając drewnianą architekturę bądź modernizując ją na rzecz nowych technologii pokrycia dachu, zakrycia ścian szalunkiem itp. Elektryfikacja była dużym krokiem w kierunku nowoczesności, który rugował architekturę drewnianą na rzecz murowanej. Materiały ogniotrwałe stały się priorytetem i symbolem nowoczesności dla właścicieli domostw.

Materiał i konstrukcja

Budynek mieszkalny musiał być dostosowany do ukształtowania terenu. Konstrukcja dachu oraz ścian stymulowała rozplanowanie pomieszczeń oraz ogólną kubaturę budynku. Chałupy stawiano z bali świerkowych, wytrzymałego drewna, łatwego w obróbce. Przed rozpowszechnieniem się tartaków gospodarze samodzielnie obrabiali pozyskane drewno, okorowując je *porzezami* (ośnikami) i ciosając siekierami. Pierwotne techniki suszenia sprowadzały się do układania bali w stosy oddzielone żerdkami dla lepszej cyrkulacji powietrza. Pozostawiano je do leżakowania na okres kilku miesięcy. Ścinkę drzewa przeprowadzano zimą, która była odpowiednim do tego celu okresem wegetatywnym. Z leżakowanego drewna jesienią można było stawiać dom. Ściany zabezpieczano olejem lnianym, terpentyną i benzyną. Składniki te w odpowiednich proporcjach podgrzewano i na wiosnę nanoszono na lico ścian. Popularne było również opalanie drewna oraz nanoszenie komponentu z oleju lnianego i żywicy modrzewiowej. Do tradycyjnych technologii należał pokost, w skład jego wchodził czysty olej lniany z dodatkiem soli ołowiu, zabezpieczającym przed wilgocią. W wierzeniach ludowych gospodarz musiał chronić całe obejście przed chorobami i urokami. W tym celu używano wianków z ziół, poświęconego w wigilię św. Jana, dziurawca, liści paproci, które skutecznie chroniły przed chorobą, sadzono również lubczyk. Przed piorunami chroniła domostwo umieszczona pod dachem łopata chlebowa.

Budynek osadzany był w ziemi za pomocą fundamentu, a cała jego konstrukcja opierała się na podwalinie z grubych bali. Pierwszy bal, zwany przyciesią, był wykonany z drewna dębowego, wykazującego wysoką wytrzymałość materiału i odporność na wilgoć. Przycieś wystawała poza lico ścian zarówno wewnątrz jak i z zewnątrz budynku, tworząc tzw. cokół. Po zawęgłowaniu podwaliny przygotowywano specjalne otwory do zakładania w nich konstrukcji ścian. Funkcję izolacyjną pomiędzy podwaliną a ścianą spełniał kamień rzeczny. Istotne dla wytrzymałości konstrukcji domu było wykorzystanie fundamentu murowanego, zwłaszcza na terenach górskich. Domy usytuowane na terenie spadzistym posiadają podmurówkę często wyższą od lica ścian, które układano w konstrukcji zrębowej. Na narożach wiązano ze sobą końce najczęściej na obłap, na nakładkę prostą lub jaskółczy ogon. Jedynym

sposobem na nierozsuwanie się bali było zastosowanie zamków oraz naprzemienne układanie bierwion. Szpary pomiędzy balami uszczelniano za pomocą pakuł wełny, gliny, warkoczy ze słomy lub mchu zmieszanego z wapnem, które miało właściwości odkażające. Wapnem bielono także ściany zewnętrzne budynków drewnianych, a miejscami malowano je farbami olejnymi w kolorach zielonym, brązowym i żółtym. Obijano węgły, wprowadzano zdobienia ścian szczytowych. Cieśla budując dom musiał wcześniej przemyśleć miejsce na drzwi i okna. Najpowszechniejszą formą drzwi były szalowane, dwupołaciowe. Wśród wzorów dominowały romby i jodełka. Drzwi szalowane występowały z żelazem, w postaci zawiasów, zamków zapadkowych oraz gwoździ kowalskich nabijanych ozdobnie. W tradycyjnym budownictwie ludowym okna dzielono na kwatery, a błony szklane łączono ołowiem lub kitem.

Konstrukcja więźby dachu krokwiowego opierała się na górnej belce zwanej płotwią, w której zapuszczone były krokwie, tworzące więźbę dachu. Do krokwi przybijano *łaty*, do nich zaś przymocowywano *szyndzioły*. Nad oknami biegła od węgła do węgła belka nazywana *zawirką*, a na niej spoczywały w kierunku poprzecznym tragarze, których nad izbą mieszkalną było ok 5, w zależności od kubatury chałupy. Najważniejszy był środkowy, ozdobnie profilowany, z wyciętą nań datą zakończenia budowy oraz charakterystyczną rozetą.

Rolą tragarzy było podtrzymywanie powały. Wśród zdobień dachu można wyróżnić, np. w popularne w Istebnej półstożkowe koszyczki gontowe (kozubki) z ozdobnymi sterczynami, umieszczane przy zwieńczeniu szczytów dachu, występujące również w architekturze Kysucy. Krokwiowe dachy na niższych partiach terenu były czterospadowe, w wyższych dwuspadowe ze szczytowymi okapami lub przyczółkowe i naczółkowe. Dach dwuspadowy zwany także winklowym lub facjatkowym występował w dwóch formach: z gładkimi szczytami lub z małą deską okapową określaną jako daszek przyzbowy lub przyczółkowy, nawiązujący do architektury Podhala. Charakteryzuje się on stromym układem i okapem mocno wysuniętym poza obrys lica ścian. Jego kształt wymusił surowy górski klimat, dlatego spotykany jest na wszystkich domostwach umieszczonych na zboczach. Dachy te dźwigają ciężar wysokich opadów śniegu oraz są odporne na silny wiatr halny. Na deski powały nakładano warstwę izolującą i chroniącą przed pożarem. Służyła do tego celu warstwa gliny wymieszanej z sieczką, tzw. *polepa*, będąca równocześnie podłogą części strychu, gdzie składowano pożywienie i paszę dla zwierząt oraz różnego rodzaju sprzęty.

Pierwszym materiałem, który wykorzystywano do zabezpieczenia dachu, była słoma. Nie znajdziemy już przykładów in situ z uwagi na wysoce nietrwały materiał. Nowszym sposobem na pokrycie dachu były *szyndzioły* i *dranice.* Pokrycie z gontów dawało zupełnie inne efekty plastyczne niż słoma. W miarę pojawiania się nowych ogniotrwałych materiałów zaczęto nakładać na *szyndzoły* np. papę. Niegdyś cieśla nie używał żelaza, a wystarczały mu jedynie drewniane kołki. Obecnie widoczna jest tendencja do dobudowywania ścian z cegły lub wymiana części połaci dachowej i zastosowanie na niej innego materiału. Dachówka cementowa lub papa to jedne z pierwszych nowoczesnych form pokrycia dachów. Również płytki azbestowe zadomowiły się szybko na terenach wiejskich. Układano je w sposób

romboidalny, a niska cena oraz łatwy montaż zachęcały do ich zakupu. W architekturze żywiecczyzny widoczne jest większe zdobnictwo dekoracje o wzorach geometrycznych, roślinnych, wyżynane w deskach. Wysunięte wiązary dachowe w ścianie szczytowej zdobiono drewnianymi nadwieszanymi łukami i ozdobnymi kratownicami, które nawiązywały do stylu szwajcarskiego. Charakterystyczny był dla miejscowości sanatoryjno- uzdrowiskowych, gdzie dotarł pod koniec XIX w. Znamienitym obiektem, który można podziwiać do dnia dzisiejszego jest Leśniczówka w Złatnej.

Fot. 33 Izba Regionalna u Brzezinów Cisownica ul. Pod Czantorią, Beskid Śląski

Izba Regionalna utworzona przez Stowarzyszenie Miłośników Cisownicy w 2001 r. Autentyczna chałupa rodziny Brzezinów znajduje się na zboczu Goruszki, nad brzegiem potoku Przykopa. Chałupa ta to przykład typowego gospodarstwa z I poł. XX w. Ekspozycja obejmuje wystawę etnograficzną, obrazującą autentyczne wyposażenie i funkcjonowanie dawnego gospodarstwa. Opis architektoniczny: Chałupa jednotraktowa, szerokofrontowa, dwuizbowa z charakterystyczną *pawłaczką* werandą, która prowadzi do kumory i kuchni, gdzie zgromadzono liczne eksponaty. Pod nią znajduje się kamienna piwnica.

Fot. 34 ul. Kuźnicza 17 Ustroń 1890 r. Beskid Śląski

Typowy przykład okazałego zabudowania chłopskiego z drugiej połowy XIX w. Obiekt otoczony opieką, dzięki czemu zachowany w znakomitej kondycji. Dom szerokofrontowy, dwutraktowy. Zachowała się przelotowa sień oraz imponująco sklepione kamienne piwnice.

Fot. 35 Stara Zagroda, Ustroń Centrum, Beskid Śląski

Dom pochodzi z 1768 r., w zagrodzie znajdowała się również stodoła datowana na koniec XVIII w. W 1980 r. budynek mieszkalny oraz stodoła zostały wpisane do rejestru zabytków. Stan budynków pogarszał się, dlatego podjęto decyzję o transferze stodoły do skansenu w Chorzowie. Chałupa natomiast została zrekonstruowana *in situ* i uruchomiono w 1998 r. prywatne Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

Fot. 36 Kozia Zagroda, Brenna Centrum, Beskid Śląski

Oryginalna breńska chałupa z częściowo autentycznym wyposażeniem z 1928 r., w której prowadzone są warsztaty regionalne. Właściciele dbają o autentyzm zagrody poprzez wprowadzenie żywego inwentarza, rekonstrukcję *kolyby, koszoru* ze zwierzętami oraz owczarni z XIX w. Kozia Zagroda należy do Ogólnopolskiej sieci Zagród Edukacyjnych, prowadzonej przez Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Krakowie. Sieć służy upowszechnieniu idei edukacji w gospodarstwie rolnym oraz promocji działalności gospodarstw edukacyjnych.

*Fot. 37 Zrekonstruowany **koszor,** Fot. 38 Rekonstrukcja **kolyby** z Bukowego Gronia*

Fot. 39 Brenna Bukowa, Beskid Śląski

Chałupa wąskofrontowa, niskozrębowa, dwuizbowa z komorą. Wykonana z połowizn belek zawęgłowanych na jaskółczy ogon. Dach dwuspadowy. Zachowana dawna stolarka okienna. Lico ścian zostało zatynkowane i pomalowane.

Fot. 40 Brenna Skałka, Beskid Śląski

Przykład chałupy szerokofrontowej z częścią inwentarską pod jednym dachem. Dach wzniesiony w konstrukcji dwupołaciowej z daszkiem przyzbowym. Chałupa znajduje się poniżej bacówki na Skałce.

Fot. 41 Trzy Kopce Wiślańskie, Brenna, Beskid Śląski

Opustoszała chałupa usytuowana pod Trzema Kopcami Wiślańskimi i przytuliskiem Telesforówka. Jest to przykład chałupy dwuizbowej szerokofrontowej, z sienią usytuowaną na środku. Chałupa od strony zachodniej umocowana jest na kamiennej podmurówce, wzniesiona z połowizn łączonych na jaskółczy ogon. Dach dwuspadowy z daszkiem przyzbowym, pokryty płytkami azbestowymi.

Fot. 42 Wisła Centrum Beskid Śląski

Fot. 43 Wisła Nowa Osada, Beskid Śląski

Chałupa szerokofrotnotwa, dwuizbowa z sienią pośrodku. Obiekt przykryty dachem dwuspadowym, przyzbowym. W domu tym mieszkała *naprawiaczka*, kobieta zajmująca się m.in. nastawianiem kości.

Fot. 44 Muzeum Jana Wałacha, Andziołówka, Istebna, Beskid Śląski

Pracownia wybitnego malarza Jana Wałacha to dzisiaj jego muzeum biograficzne. Zabytkowy obiekt powstał w 1922 r. Konstrukcję ścian wsparto na wysokiej podmurówce. Na niej położono bale świerkowe, tworzące wysokie pomieszczenie o nietypowej jak na chałupę wysokości powały. Ze względu na gromadzone i eksponowane w tym pomieszczeniu obrazy było to uzasadnione. Na posesji ulokowana jest także bardzo stara chałupa artysty, pochodząca z 1865 r. o konstrukcji zrębowej, z charakterystycznym kozubkiem w ścianie szczytowej.

Fot. 45 Chata Jana Kawuloka, Istebna, Beskid Śląski

Centrum gminy Istebna i jej przysiółki to prawdziwy skarbiec XIX-wiecznej architektury drewnianej. Znajduje się tutaj kilkadziesiąt drewnianych chałup, które powinny być chronione. Jeden już z nielicznych doskonale zachowanych obiektów znajduje się na przysiółku Wojtosze pod numerem 163. Jest to przykład *kurlawej* chałupy nie posiadającej komina, która powstała w 1863 r. Obiekt o konstrukcji zrębowej kryty jest gontem i posiada charakterystyczny kozubek w zakończeniu ściany szczytowej. Funkcjonuje tutaj izba regionalna z wieloma eksponatami. Opiekę nad zabytkową chałupą sprawuje Janusz Macoszek, wybitny znawca tutejszego folkloru. Budynek mieszkalny wraz z chlewem wpisany jest do rejestru zabytków.

Fot. 46 Istebna, Beskid Śląski

Przykład ponad stuletniego starego domku, położonego tuż przy drodze.

Fot. 47Istebna, Beskid Śląski

Fot. 48 Istebna pod Stecówką, Beskid Śląski

Chałupa jednotraktowa szerokofronotwa, usytuowana tuż pod Stecówką.

Fot. 49 Muzeum regionalne „Na Grapie” Jaworzynka, Beskid Śląski

Dawna *kurlawo* chałupa to obiekt pochodzący z 1920 r. W jego wnętrzu zaaranżowano wystawę etnograficzną dawnych sprzętów pasterskich i tkackich. Budynek z zewnątrz przedstawia typ chałupy zrębowej, w węgłach złączonej na zamek. Dach dwuspadowy pokryto gontem. Muzeum pełni ważną rolę w edukacji i promowaniu kultury ludowej Górali Śląskich. Znajduje się tam Ogród Roślin Karpackich jest kolejną wśród wielu ciekawych form, przyciągających w ten zakątek Beskidu Śląskiego.

Beskid Żywiecki

Fot. 50 Jeleśnia 254, Beskid Żywiecki

Dom jednoizbowy z sienią. Nakryty dachem dwuspadowym.

Fot. 51 Jeleśnia 225, Beskid Żywiecki. Detal architektoniczny w postaci mieczy na ścianie szczytowej ganku.

Detal architektoniczny na elewacji ganku.

Fot. 52 Jeleśnia 225, Beskid Żywiecki

Dom usytuowany tuż przy głównej drodze w centrum Jeleśni. Dom drewniany ściany zewnętrzne zostały oszalowane deskami. Ganek przedłużony do pierwszego piętra zwieńczony jest ozdobnym półokrągłym profilowaniem.

Fot. 53 Stara Karczma, Jeleśnia, Beskid Żywiecki

Karczma uznawana jest prawdopodobnie za najstarszy tego typu obiekt. pochodzi bowiem z I poł. XVII w. Zlokalizowana jest w samym centrum Jeleśni przy dawnym szlaku handlowym, prowadzącym z Żywca na Słowację. Imponująca sylweta potężnej kubatury budynku narzuciła formę dachu czterospadowego, zwanego łamanym dachem polskim. Dach pokryty jest gontem. Zrębowa konstrukcja ścian tuż przy okapie tworzy formę ozdobnych rysiów. Dwie obszerne izby spełniają funkcję restauracji, w której serwuje się tradycyjne potrawy kuchni beskidzkiej. Obiekt ten posiadał swoją lodownię, do której lód przywożono z pobliskiej Koszarawy. Izolowany trocinami utrzymywał on odpowiednią temperaturę produktów do końca lata. Karczma była miejscem spotkań, transakcji, imprez okolicznościowych. Poza lokalną społecznością karczma gościła wielu wybitnych ludzi, ale także zbójników, których w Beskidzie Żywieckim było wielu.

Fot. 54 Krzyżowa, Beskid Żywiecki

Dom wykonany z ciosanych bali, przykryty dachem dwuspadowym. Ściana szczytowa szalowana, deski posiadają ozdobne wykończenie krawędzi.

Fot. 55 Krzyżowa, Beskid Żywiecki. Dom drewniany obity eternitem

Dom drewniany obity eternitem. Jednoizbowy obiekt, którego wejście prowadzi przez werandę do sieni. Dom został przykryty eternitem na połaci dwuspadowego dachu oraz oszalowany tymże materiałem.

Fot. 56 Korbielów, Beskid Żywiecki Chałupka dwuizbowa z dachem dwuspadowym, przyzbowym

Chałupka dwuizbowa z dachem dwuspadowym, przyzbowym.

Fot. 57 Korbielów, Beskid Żywiecki

Dom dwutraktowy, szerokofrontowy osadzony na kamiennej podmurówce. W elewacji frontowej i szczytowej wystają gible.

Fot. 58 Muzeum Stara Chałupa, Milówka, Beskid Żywiecki

Zabytkowa chałupa pochodzi z 1739r. prawdopodobnie jest jednym z najstarszych budynków reprezentujących tradycyjne budownictwo Żywiecczyzny. Chałupa przedstawia konstrukcje ścian zawęgłowanych na tzw. *rybi chwost* jaskółczy ogon. Posadowiony jest na kamiennej podmurówce i przykryty dachem dwuspadowym, półszczytowym Do zagrody translokowano budynek z Przyłękowa, który pełni funkcję pracowni artystycznej.

Fot. 59 Leśniczówka Stary Dwór, Złatna, Ujsoły, Beskid Żywiecki

Zabytkowy obiekt zbudowany z modrzewia w 1876 r. przez Habsburgów, który służył Zarządowi Lasów Dóbr Żywieckich. Rozległe lasy Ujsołów bogate były w surowiec, którego książęta potrzebowali. Do dnia dzisiejszego Stary Dwór pełni funkcję leśniczówki. Jest to przykład willi w stylu szwajcarskim z charakterystycznymi ażurowymi podcieniami. Należy do Szlaku Architektury Drewnianej województwa śląskiego.

3. Zespoły architektoniczne

Zabytkowe obiekty architektury drewnianej chronione są za pomocą wpisu do gminnego rejestru zabytków, jak i rejestru wojewódzkiego konserwatora zabytków Pełną i kompleksową ochronę dziedzictwa zapewniają skanseny, muzea na wolnym powietrzu, a także ochrona in situ. Najcenniejszy zespół pasterski został odtworzony właśnie w Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie. Dzięki wiernemu odwzorowaniu bryły budynków jak i ich wnętrza, obiekty te są cennym przykładem ludowej architektury Beskidów. Skansen w Ślemieniu prezentuje bogatą enklawę budownictwa ludowego z terenu Żywieckiego. Imponująca zabudowa skansenu w Zubrzycy, zlokalizowanego u stóp Babiej Góry przedstawia zarówno bogate chałupy, zespół pasterski z dwoma bacówkami oraz spektakularny dwór Moniaków. Muzeum Wsi Kysuckiej otwarty w Nowej Bystrzycy, kraju Żilinskim to krajobrazowo najlepiej zagospodarowana ekspozycja etnograficzna w przyrodzie. Prezentuje sposób zasiedlania terenów górskich tzw. *kopanic*. Skansen powstał w związku z planowaną budową zapory

w Nowej Bystrzycy. Zalewowa część miała objąć wartościową zabudowę drewnianą. Udało się uratować najcenniejsze budynki i posadowić je na terenie utworzonego Muzeum Wsi Kysuckiej. Obiekty zostały wkomponowane w krajobraz tworząc wiarygodny obraz dawnej architektury ludowej. Poza wartością architektoniczną utworzonych muzeów na wolnym powietrzu towarzyszy im chęć wchodzenia w interakcję ze zwiedzającym. Dlatego obiekty te „żyją" w nowym otoczeniu. Dzięki prowadzonym zajęciom żywej tradycji można poznać, zobaczyć i spróbować sztuki dawnego rzemiosła. Spróbować dawnej kuchni na warsztatach kulinarnych lub po prostu spędzić popołudnie w otoczeniu, gdzie czas płynie wolniej.

Enklawa budownictwa drewnianego przy Muzeum Beskidzkim w Wiśle

Otwarcie ekspozycji nowych obiektów architektury drewnianej Beskidów miało miejsce w 2010 r. Na jej potrzeby zaadaptowano plac połączony z zabytkowymi budynkami galerii u Niedźwiedzia oraz Starej Karczmy. W enklawie odtworzono wiernie *kolybę* pasterską otoczoną płotem z tynin, w której pasterz wytwarza ser, kuźnię w której prawdziwy kowal wykuwa, m.in. podkówki dla koni. Przed jedną z chałup cieśla pokazuje jak dawniej wytwarzano gonty *szyndzioły*. Jest to ważne miejsce na mapie Wisły, która promuje lokalną kulturę ludową poprzez prezentowanie żywych lekcji tradycji, zarówno dla mieszkańców, jak i turystów. Prowadzone są tutaj również warsztaty m.in. z koronki klockowej, wikliniarskie i wiele innych.

Fot. 60 ***Kolyba*** *pasterska w Enklawie Budownictwa Drewnianego, Wisła, Beskid Śląski*

Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie

Na terenie Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie zgromadzono najciekawsze przykłady danych typów architektury drewnianej województwa śląskiego. Otwarty w 1975 r. na terenie Parku Śląskiego od początku swojej działalności zajmuje się pozyskiwaniem i wiarygodnym odwzorowaniem dawnej architektury drewnianej. Region Beskid Śląski i Pogórze Cieszyńskie jest tworzony przez 27 obiektów. W tym najcenniejsze obiekty architektury pasterskiej z gminy Brenna. Zespół pasterski tworzy chałupa groniowa z Brennej (1809 r.), chałupa tkacza z Brennej (1820 r.) w tym szopy dla owiec z Bukowego i Starego Gronia pochodzące z poł. XIX w. oraz zrekonstruowany *koszor*, gdzie wypasają się owce. Muzeum prowadzi interdyscyplinarna działalność naukową oscylującą wokół tematów historii wsi, zabudowy i obrzędowości.

Fot. 61 Chałupa z Bażanowic (1872 r.)

Chałupa z bali świerkowych, dwutraktowa, szeroko frontowa posadowiona była na kamiennej podmurówce. Ściany z ciosanych bali ułożono na obłap. Dach półszczytowy pokryty gontem, wyciągnięto przed wejście tworząc *pawłaczkę* ganek, który to w charakterystyczny sposób aranżował wejścia do domu na Śląsku Cieszyńskim. W szczytach dachu, szalowanych pionowo deskami, wycięto świetliki w kształcie gwiazd. Dwie izby mieszkalne umieszczone były w jednym trakcie przedzielonym sienią. Po prawej stronie usytuowana była główna izba,

natomiast po lewej stronie tzw. *wycugowa*, w której mieszkali rodzice obecnych gospodarzy. W kolejnym trakcie znajdowała się stajnia i *kumora*, w której przechowywano żywność, różnego rodzaju sprzęty i narzędzia. Do *kumory* wstawiano także *trówłę* malowaną skrzynię, gdy wyszła już z użycia.

.

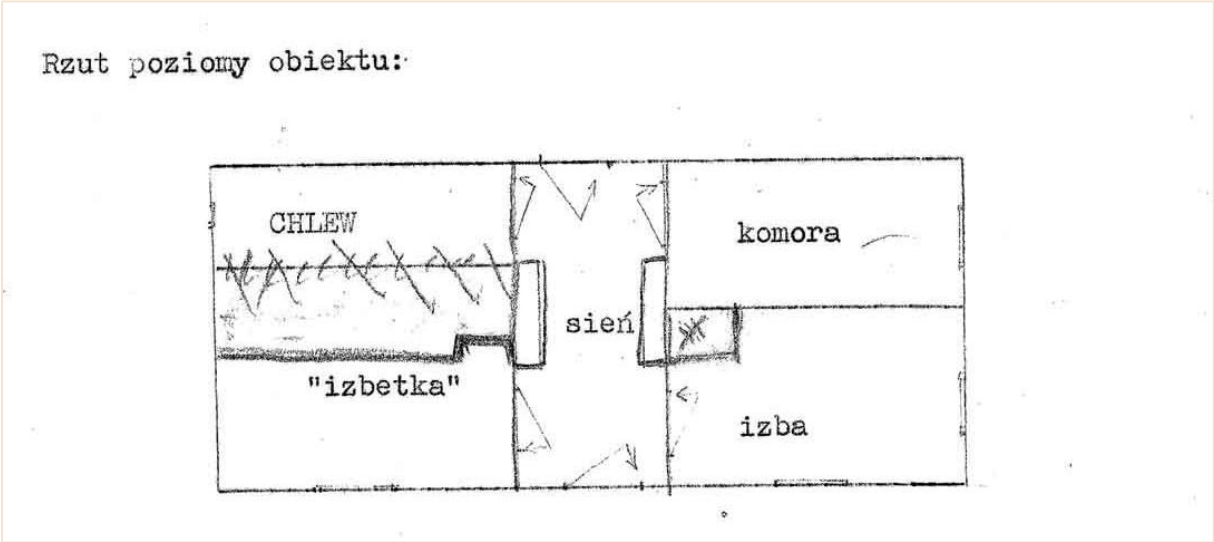

Fot. 62 Rzut poziomu chałupy z Bażanowic, z archiwum wykazu obiektów MGPE w Chorzowie

Fot. 63 Chałupa Groniowa z Brennej 1809 r.

Pierwotnie była to chata kurna pozbawiona komina. Chałupa w Brennej posadowiona była na zboczu, które wyrównano za pomocą podmurówki z kamienia łamanego. Ściany wykonano

w konstrukcji na jaskółczy ogon z ostatkami. Dach dwuspadowy kryty i ściana szczytowa szalowany gontem. Na terenie skansenu ulokowana jest w zespole pasterskim.

Fot. 64 Chałupa Tkacza z Brennej - Stary Groń

Niewielki kubaturowo budynek pierwotnie posadowiony był w zagrodzie chałupy groniowej tuż ponad nią. W swojej oryginalnej lokalizacji pod obiektem, zaaranżowana była niewielka, sklepiona kamienna piwniczka. Jednoizbowy budynek z zamkniętą sienią.

Fot. 65 Chałupa z Istebnej 1876 r.

Chałupa z zagrody łąkowej wybudowana była „na wilczym". Dom wybudowano w konstrukcji zrębowej, z drewna świerkowego. Gładko ciosane bale układano na obłap bez ostatków. Na ścianach szczytowych wykonano ozdobne ornamenty oraz napis „*Nic nie płaci nasze budowani bez Bozi pomocy i opatrywani*". Naczółkowy dach obiektu, pokryto *szyndziołami*. Układ domu prezentował typ chałupy jednotraktowej, szeroko frontowej z sienią usytuowaną centralnie. Po lewej stronie znajdowała się *kurlawo izba*, zwana też *czornom*, gdzie dym wydostawał się przez sień, a następnie uchodził na strych. Po prawej stronie mieściła się *świetnica izba bioło*, w której przyjmowano gości i spano latem, było to bowiem nieogrzewane pomieszczenie.

Fot. 66 Szałas pasterski z Brennej - Małej Orłowej

Szałas pierwotnie funkcjonował w Brennej Leśnicy na Małej Orłowej. *Kolyba* została wybudowana w I poł. XX w. Wzorowy szałas, jakich powstawało w tym okresie wiele. Obiekt zakupiony został przez skansen od właściciela Józefa Grynia. Wraz z *kolybom* zakupiono odpowiednie sprzęty niezbędne na *sałaszu* m.in. *kumarnik* skrzynię na sery, (z wyrzezaną datą 1876 r.), mosorowe czerpaki, warzechę do mieszania *żyntycy* oraz kocioł.

ROZPLANOWANIE WNETRZA "KOLYBY" NA MAŁEJ ORŁOWEJ

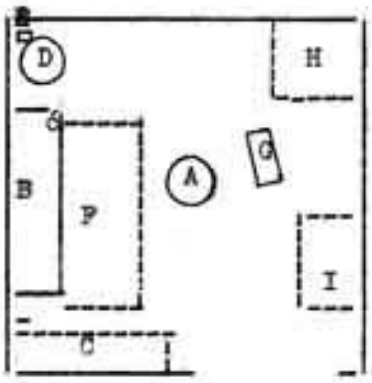

A-"watra"

B-"kumarnik"

C-sprzęt ruchomy:gielaty,skopce,
oboński

D-"puciera"

E-warzecha

F-miejsce dla pasterza

G-stołek szałaśniczy

H-miejsce dla psa

I-drewno opałowe

Fot. 67 Rzut poziomy kolyby na Małej Orłowej z archiwum wykazu obiektów MGPE w Chorzowie

Fot. 68 Szopa dla owiec z Brennej -Starego Gronia

Obiekt pochodzi z 1. poł XIX w. Szopa wykonana była w konstrukcji zrębowej, z ciosanych bali jodłowych, przykryto go dachem dwuspadowym. Całą połać dachową pokryto gontem. Wnętrze obiektu pierwotnie, jak i obecnie pełni rolę szopy w której trzymane są owce. Wyposażenie obiektu to *jaśla* drewniane, szczeble, drabinki, w które dawano siano oraz koryto z wodą.

Fot. 69 Szopa dla owiec z Brennej – Bukowego Gronia

Szopa z Bukowego Gronia to, tzw. zimarka, w której gospodarz trzymał owce po jesiennym zejściu z górskich pastwisk, mogła pomieścić ich 60 sztuk. Obiekt ten to budynek niskozrębowy, nakryty dachem dwuspadowym z gontów. Dawniej poważnym drapieżnikiem zagrażającym stadu były wilki. Pasterze wymyślali różne rozwiązania chcąc chronić swoją trzodę. Jednym z nich było umieszczenie w futrynach drzwidodatkowe poziome belski, zwane *gary.* Zdarzały się wypadki, kiedy to wilki wywarzały drzwi owczarni.

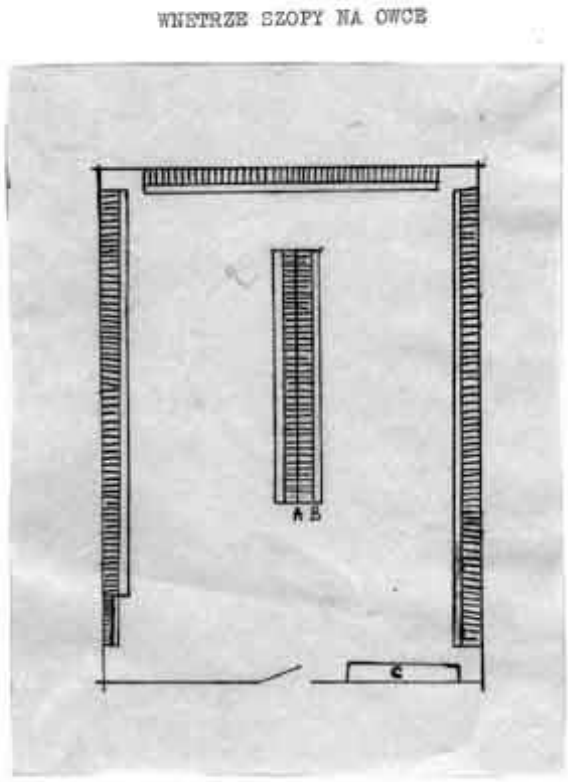

Fot. 70 Rzut poziomy szopy dla owiec na Małej Orłowej z archiwum wykazu obiektów MGPE w Chorzowie

Żywiecki Park Etnograficzny: Etnopark

To jedno z najmłodszych w Polsce muzeów na wolnym powietrzu. Na obszarze Parku zgromadzono jak dotąd ponad dziesięć obiektów architektury drewnianej z obszaru żywieckiego. Chałupy ukazują różny status społeczny i zamożność gospodarza. Chata zielarki jest urokliwym przykładem planu jednoizbowej chałupy. Oprócz lekcji muzealnych organizowane tu są warsztaty: zdobienie zabawek ludowych, bibułkarstwo

Fot. 71 Chałupa zamożnego chłopa z 1911 r.

Fot. 72 Wnętrze zagrody bogatego chłopa

Fot. 73 Chałupa zielarki

Jednoizbowy obiekt z sienią, którego ściany pobielono wapnem. Dach dwuspadowy, przyzbowy, pokryto gontem.

Fot. 74 Dom z 1901 r., wzniesiony w stylu wołoskim

Fot. 75 Wnętrze domu bogatego gospodarza.

Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej

Park w Zubrzycy Górnej wywodzi swój początek od najbardziej reprezentatywnego obiektu jakim jest Dwór Moniaków. Został przekazany wraz z otaczającym go terenem na rzecz Skarbu Państwa, w celu ocalenia tego niebagatelnego dziedzictwa. Oprócz zagród mieszkalnych na uwagę zasługują odtworzone na terenie parku bacówki. Jedna z nich jest kopią szałasu z polany Lniorka w pobliżu Hali Śmietanowej. Mieszkańcy spod Babiej Góry trudnili się pasterstwem, którzy użytkowali hale i polany śródleśne. Budowali na nich trwałe miejsca bacowania.

Fot. 76 Rekonstrukcja szałasu z Hali Lniorka

Bacówka powstała na rzucie prostokąta wsparta na ścianach niskozrębowych wykonanych z okrąglaków. Wejście usytuowane jest w ścianie frontowej. Obiekt nakryty jest dachem dwuspadowym, o poszyciu z dranic. Dach wysunięty jest ponad wyjście z pozostawionym otworem trójkątnym przez który wydobywał się dym. Imponująco wyposażone wnętrze podzielone jest na część roboczą i mieszkalną. Po lewej stronie od wejścia znajduje się ognisko, gdzie wytwarzano sery. Za ścianką umiejscowione było miejsce do spania dla obsługi bacówki.

Fot. 77 Wnętrze bacówki z pełnym, oryginalnym wyposażeniem

Fot. 78 Watra ogrodzona kamieniami i kocioł zawieszony na jadwidze

Muzeum Wsi Kysuckiej

Jest to jeden z największych tego typu muzeów na wolnym powietrzu na Słowacji. Stała ekspozycja na wolnym powietrzu przedstawia m.in. zabytkowe domy z gmin Harvelka i Riečnica, które zostały zalane w wyniku spiętrzenia wody w dolinie Bystrzyczki, w celu utworzenia sztucznego zbiornika dla wody pitnej. Ekspozycje otwarto dla zwiedzających w 1981r. Zlokalizowane tutaj 34 obiekty obrazują autentyczne wnętrza i zgromadzone w nich artefakty Kysuckiej zabudowy z II poł. XIX w.

Fot. 79 Folwark Sulawów

Obiekt służył jako sezonowe mieszkanie dla pasterzy. Budynek składał się z izby, gumna i chlewa. Był to wybudowany na podmurówce z kamienia. Przestrzeń mieszkalną podpiwniczono łukowym sklepieniem. Folwark wzniesiono z drewnianych bali uszczelnionych mchem, a w części gospodarczej odeskowano. Dwuspadowy dach pokryto gontem, a ściany szczytowe odeskowane pionowo. Folwark to forma zagrody sezonowej, z której ewoluowały stałe siedziby.

Fot. 80 Wnętrze folwarku

Fot. 81 Zrębowy dom z 1834r.

Jest obiektem *kurlawym* co warunkowało uchodzenie dymu przez poddasze. Spadzisty, dwupołaciowy dachy z daszkiem przyzbowym pokryto gontem. Trójizbowy obiekt, którego ściany wykończono w narożach na zamek prosty. W sylwecie chałupy przykuwa uwagę zdobniczy detal, który jest wykończeniem ściany szczytowej półkolem *kopalnią*, której dno wypełniono rozetą.

Fot. 82 Widok na zdobienia ściany szczytowej oraz charakterystycznej kopalni

4. Wyposażenie sałaszu

Najważniejszą osobą na *sałaszu* był *baca* słowo pochodzenia rumuńskiego. W Beskidzie Śląskim określany *czepowym, sałasznikiem*, kierownik gospodarki, doświadczony owczarz, współdzierżawca hali, polany. Swoją funkcję pełnił podczas wypasu od wiosny do pierwszych śniegów. Musiała to być osoba godna zaufania, w innym przypadku gazdowie nie oddawali mu swoich owiec lub nie pozwalali wypasać na swoich gruntach. Do jego zadań należało również umawianie pasterzy do pracy. Pasterz z uwagi na podstawową wiedzę medyczną, znajomość właściwości leczniczych ziół cieszył się szacunkiem w lokalnej społeczności. *Owczorze* trudnili się znachorstwem, stomatologią, zestawianiem złamanych kości, posiadali zatem wiedzę tajemną. W wiosce traktowany był podobnie jak kowal, wzbudzał lęk i zarazem szacunek. Jego tajemna wiedza była częściowo schowana w skrzyni. *Baca* zbierał potrzebne mu *zieliny* zioła**,** podczas ważnych świąt kościelnych. W św. Błażeja święcił wodę w kościele, którą dodawał, aby upiec z niej placki tzw. *moskale,* następnie podawał je owcom chorującym w wyniku

rzuconego na nie uroku. Skuteczny na różnego typu czary, był popiół zebrany w Środę Popielcową. Ważnym dniem był dla pasterza - 15 sierpnia Matki Bożej Zielnej. Wtedy każdy święcił, to co uprawiał i czego potrzebował. Wierzono, że zioła poświęcone tego dnia posiadają szczególną moc. Zioła te dodawano do karmy, aby owce były zdrowe. Większość czynności magicznych wykonywał sam główny pasterz. Zabiegi magiczne były szczególnie istotne, kiedy pasterze przybyli pierwszy raz po zimie na *sałasz*. Zanim przystąpiono do prac naprawczych, należało wykonać kilka rytuałów, jak pokropienie bacówki święconą wodą. Wszelki zabiegi magiczne czyniono z należytą powagą i czcią. Rozpoczynał czepowy znakiem krzyża i modlitwą. Następnie zakładano *watrę* z prośbą do ognia, aby nie zgasł podczas wypasu. Później okadzano *kolybę,* a resztki ziół i kadzidła zakopywano pod *koszorem*. Na obsłudze *sałaszu* spotykało się miśkarza (Orawa, Żywieckie) osobę zajmującą się kastrowaniem zwierząt. Określany mianem naprawiacza, czarownika posiadającego moc nadprzyrodzoną, potrafił np. odczarować mleko. Jego żeńskim odpowiednikiem jest *naprawiaczka* występująca w Beskidzie Śląskim, Żywieckim i Małym.

Do pomocy przy naganianiu owiec przychodzili młodzi chłopcy *holajnicy*. Pasąc stada owiec nawoływali na sąsiednie hale. Echo niosące ich głos nazywano *helokaniem*. Sprzętem, który ułatwiał im pracę były różnego rodzaju kije i laski, które służyły do poganiania i podpierania się. Charakterystyczny był kij pastorałowy, którym chwytano owcę. Dzwonki i szczerkawki chroniły owce przed urokami oraz ułatwiały lokalizację owcy, która oddaliła się od *kyrdla,* stada. Istotnym momentem było strzyżenie owiec odbywające się raz lub dwa razy do roku w zależności od przeznaczenia pozyskanego runa. W ten rodzaj pracy zaangażowani były wszystkie osoby będące na *sałaszu*. Najdogodniejszym terminem do strzyżenia był okres nowiu, wtedy bowiem wełna odrastała szybciej.

Obraz funkcjonowania gospodarstwa *sałaszniczego* z XIX w. znajduje się w jednym z urbarzy ”Owce przez całe lato trzy razy dziennie dojone są przy kolibach. Z mleka po dodaniu żołądka cielęcego wydziela się ser, myje się w wodzie i wyciska, a gdy go po 2 dniach zacznie fermentować, rozdrabnia się, daje się do niego sporo soli, układa w beczułkach, przyciska kamieniami, a potem zjada lub sprzedaje. Po oddzieleniu sera gotuje się pozostałe mleko, które stanowi obok chleba jedyne pożywienie pasterzy przez cały czas paszenia. Bacza zapisuje każdy dzień ilości sera zrobionego w obecności dwóch pasterzy i po zakończeniu paszenia rozdziela go miedzy wspólników. Po św. Bartłomieju mleko staje się pełniejsze i wtedy robi się z niego lepszy gatunek sera tzw. bryndzę, którą sprzedaje się po miastach. W lecie 1830 r. owca dawała ok. 12 funtów sera”[14].

Sałasz składał się z bacówki, tymczasowego miejsca dla głównego bacy i jego pomocników. Na drewnianych pryczach lub na ziemi spali pasterze. Pies zajmował jeden z kątów w bacówce. W obiekcie tym wyrabiano także sery. Na *sałaszu* stał również *koszor*, ogrodzone płotem z tynin miejsce przebywania owiec. Prowadząc badania w terenie

[14]J. M.Barański, Beskid Śląski Pasmo Stożka i Czantorii, Warszawa 1988, s. 18

współczesne wyposażenie gospodarstw *sałaszniczych* nadal nawiązuje do dawnego. Obiekt składał się z izby gdzie na środku lub w rogu, tuż obok wejścia znajdowało się palenisko z nieustannie płonącym ogniem. Ponad watrą, najczęściej o krokiew dachu zaczepiano *jadwigę* drewniany hak, najczęściej samorodny. Ściany *kolyby* w zależności od konstrukcji wyposażone były w *police* półki, które zapełnione były sprzętami i naczyniami. Naprzeciw watry stała *komarnic, kumarnika* połka na której układano sery. Starszy pasterz nocował na pryczy, pomocnicy zaś na ziemi, przykryci derkami, lub na drewnianych ławach. Sezonowe jak i stałe *kolyby* posiadały podobne wyposażenie

Na *sałaszu* gromadzono potrzebne rzeczy niezbędne do codziennego obrządku. Były to w znakomitej większości wydłubywane z pni *dudławych*, czyli zgnitych drzew, naczynia *mosorowe,* przede wszystkim *czerpaki* drewniane kubeczki toczone z jednego kawałka drzewa, z uchwytem zdobiony lub nie. Wśród podstawowych naczyń klepkowych należy wyróżnić należy *gielatę* (poch. rumuńskiego) drewniane naczynie z klepek, u góry węższe z poprzecznym uchwytem. Służyła do dojenia i przenoszenia wody. ***Obońka*** płaska, niziutka beczułka z klepek służąca do przewożenia lub przenoszenia ***żyntycy*** z otworem z boku. Na *pucierę* wykorzystywano topolę lub lipę. Koryta na wodę dla owiec wyrabiano z jodły. W kotle żeliwnym, który zawieszony był na jadwidze gotowano mleko. Po pierwszym wydojeniu owiec mleko przecedzano na płótnie, na którym kładziono trzy gałązki jodłowe. Zabieg ten miał chronić owce przed chorobą oraz zabezpieczać mleko przed zepsuciem. W pobliżu szałasu stawiano zagrodę do dojenia owiec zwaną strągą. Baca zajmował się wyrobem sera i po trzech dniach od przybycia owiec na halę odbywał się próbny udój i zawierano umowę z gazdami, co do ilości należnego im sera, zwaną *mirem*. Zazwyczaj udawali się z juhasami paść owce, a w południe po powrocie sami doili swoje owce. „Po wydojeniu każdy wtykał cienki patyk do naczynia i dokąd mleko sięgało zakarbował. Według tej miary drugi patyk znaczył i taki *mirek* dawał bacy. Całość mleka z tego udoju mierzono *zamirką*; jedna zostawała u bacy, a druga część u gazdy. Według tego pomiaru miał baca ser po *redyku* odważyć. Owca pasąca się na halach dawała od połowy maja do połowy września od 30 do 60 litrów mleka, z którego wyrabiano od 6 do 12 kg bundzu. Dojenie owiec odbywało się z początku sezonu wypasowego trzy razy na dobę, później dwa”[15].

Wśród zwierząt przebywających na sałaszu dominowały owce, w niewielkiej ilości kozy oraz pilnujące psy. Rasy owiec wywodzą się z licznej grupy zwanej cakiel występującej od wieków na terenie Karpat Południowych i części Bałkanów. Cakle posiadają mieszaną okrywę wełnistą, odporną na trudne warunki meteorologiczne. Okrywa cakli składa się z włosów puchowych i rdzeniowych. Najczęściej owce tej rasy utożsamia się z polską owcą górską. Na obszar polskich Karpat przywędrowała ona wraz z białą odmianą w czasie przemieszczania się wołosko-ruskich plemion pasterskich wzdłuż łańcucha Karpat. Wędrówki te trwały od XIV wieku i zakończyły się na Bramie Morawskiej w wieku XVI. Po ostatniej wojnie światowej wraz z podjęciem prac nad doskonaleniem białej odmiany cakla przyjęto w Polsce

[15] M. Kubica, Górale, Wołosi, Zbójnicy Historia Górali od Pilska, Żywiec 2012, s. 32

dla całej tej grupy nazwę polska owca górska. Polska owca pogórza rasa bardzo dobrze przystosowana do trudnych warunków panujących na Pogórzu Karpackim. Stopniowo została wypierana przez owcę górską. Popularna jest nadal w Beskidzie Śląskim oraz Żywieckim Od czasu wprowadzenia programu Owca+ wzrosło pogłowie owiec na terenie województwa śląskiego do 2500 sztuk. Nieodłącznym pomocnikiem człowieka, który pełni rolę obrońcy stada jest pies. Rasy czworonogów odpowiednie do pracy z owcą to od zawsze owczarki podhalańskie. Współcześnie popularny stał się bordercolle. Pies małej budowy, współpracuje z pasterzem. Najważniejszą cechą psa pasterskiego było wyrobienie sobie dominującej pozycji w stadzie i delikatne kąsanie owiec, aby nie zrobić im krzywdy. Źródło: www. bioroznorodnosc.izoo.krakow.pl

Sery i mięso to główny efekt gospodarki pasterskiej. Żyntyca serwatka z mleka owczego, doskonała po podgrzaniu, pozostawiona w obońce gasiła pragnienie w upalne dni. Odżywcze wartości mleka owczego przypisuje się stosowanym w medycynie ludowej gatunkom roślin leczniczych porastających hale i pastwiska. W medycynie ludowej od dawna serwatka ceniona była, m.in.: jako lek na przypadłości żołądkowe czy do pielęgnacji skóry, zaś rolnicy podawali ją bydłu jako wartościową paszę białkową. Zainteresowali się nią również mieszczanie, którzy z czasem zaczęli przyjeżdżać m.in. do Ustronia w celu zażycia kuracji *żyntycowych.* W publikacji dr Michała Zieleniewskiego podaje on dobroczynne właściwości owej terapii *: „Ale jeżeli tacy chorzy dostaną się do naszych uroczych Beskidów, jeżeli poddadzą się pod przepisy uporządkowanego sposobu życia, jeżeli przy tym żentycę pić będą, wówczas widocznie przychodzą do siebie i odzyskują w bardzo krótkim czasie w całej pełni swe zdrowie, jakim się dawniej w zwykłych jego stosunkach cieszyli*”[16]. Bundz to tradycyjny ser podpuszczkowy. Powstaje z mleka klaganego. Posiada delikatny smak, w konsystencji podobny do twarogu. Najlepiej smakuje słodki świeży bundz z wiosennego wypasu. Redykołka to mniejszy oscypek, powstający z resztek mleka. Jego nazwa związana jest z ***rydykiem***, na którym pasterze częstowali miejscową ludność tymi właśnie serkami. Można je spotkać w całym łuku Karpat. Oscypek, ser ten wyrabiali już Wołosi, wieki temu. Od 2008r. jest zarejestrowany jako Nazwa Chroniona. Wytwarzany może być tylko w: Istebnej, Milówce, Węgierskiej Górce, Rajczy, Jeleśni, Koszarawie. Oscypek posiada charakterystyczny lśniąco-żółty kolor. Produkowany jest podczas całego sezonu wypasowego z bundzu. Korbacze to długie nitki splecione w wiązki, pełniące funkcję zakąski. Gołka wytwarzana jest z mleka krowiego. Podawana jako produkt zastępczy względem serów owczych.

Jagnięcinę pozyskuje się z młodej owcy do 6 tygodnia życia. Kiedy jagnię karmione jest wyłącznie mlekiem matki. To delikatne i chude mięso, które charakteryzuje się różowym odcieniem. Aby przygotować mięso należy je moczyć w mleku lub natrzeć aromatycznymi ziołami. Podawana jest najczęściej w formie gulaszu, pieczona lub duszona.

16 M. Zieleniewski, *Mleko serwatka i żętyca pod względem leczniczo zdrojowym,* Kraków1860, s. 34.

*Fot. 83 Gotowanie **żyntycy** w miedzianym kotle, na brzegu zawieszone czerpaki*

Fot. 84 Gotowy bundz wykrajany z foremki podczas Pokazów Serowarstwa przy Górnej Stacji Kolei Linowej Czantoria 2016 r.

Fot. 85 Gielata drewniane naczynie z klepek do dojenia owiec ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle

Fot. 86 Kocioł z chochlą ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle

Fot. 87 Łobońka - przenośne naczynie klepkowe do transportu żyntycy, zatykana drewnianym korkiem

Fot. 88 Mały szkopiec, naczynie na mleko ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle

Fot. 89 Czerpak z otworem na dnie do wyciśnięcia serwatki ze Zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle

Fot. 90 Czerpaki w zbiorach Muzeum Jana Wałacha w Istebnej

Fot. 91 Poidła dla owiec, Koniaków, Ochodzita, Beskid Śląski

Fot. 92 Owce pasące się na Czantorii

Fot. 93 Nożyce do strzyżenia owiec ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle

5. Instrumenty pasterskie

Do podstawowego instrumentarium góralskiego należały aerofony to grupa instrumentów muzycznych, w których dźwięk wytwarzany jest przez powietrze, które powoduje drgania w korpusie piszczałki. Drgania te powstawały przez odpowiednie zadęcie wargowe, stroikowe, ustnikowe. Pierwsze aerofony wargowe wymyślono podczas wypasu owiec z listki babki lancetowatej, gruszy lub źdźbła trawy. Na obszarze łuku Karpat aerofony były szczególnie rozpowszechnione. Najstarszym instrumentem były gajdy składające się z worka ze skóry baraniej i dmuchawy tłoczącej powietrze do worka. Instrument ten został w 2015 r. uznany przez UNESCO jako kulturowe dziedzictwo. Gajdy występowały w regionie Beskidu Śląskiego, powietrze wtłacza się do nich za pomocą *dymloka* (Trójwieś). Instrument ten towarzyszył początkowo śpiewom, później zaś wraz ze skrzypcami tworzył tradycyjny skład. Na huczniejszych imprezach pojawiało się trzech skrzypków i bas. Zakończenie karnawału i początek postu zwiastował na Śląsku Cieszyńskim pogrzeb basów. Z basem łączy się karnawałowa tradycja, żywa jeszcze na Śląsku Cieszyńskim. Huczna impreza, która kończy się o północy zdjęciem struny i przykryciem instrumentu całunem.

Dudy składały się ze skórzanego worka i z jednej piszczałki melodycznej oraz piszczałki burdonowej. Powietrze wdmuchuje się do worka przez rurkę, ustnik zwany *duhacem* lub za pomocą mieszka. Powietrze uchodzi z worka, przechodząc przez wszystkie piszczałki,

które brzmią jednocześnie. Dudy pozwalają na granie melodii bez przerwy na oddech „Gajdy konstruowano ze skóry koziej, którą odwracano na lewą stronę. Od środka zawiązywano tylną część instrumentu, zakończona była rzeźbioną z drewna główką kozią, w której pyszczku umieszczona była fujarka z trąbką rogową. W jednej nóżce był ustnik do dmuchania powietrza, w drugiej nóżce bąk czyli bas, basujący do grania dwutonowo. Do fujarki i do bąka przechodziło powietrze przez tzw. *gaździnę* wykonaną z dzikiego bzu. Konstrukcja budowy gaździny jest taka sama, jak przy organach. Regulowanie dwóch tonów w basie wykonuje gajdosz przez szybkie i nagłe naciśnięcie miecha”[17].

Do sporej grupy instrumentów pasterskich należą piszczałki. Nadal używa się piszczałki jednootworowej. Zwane pasterską lub wielkopostną. Wykonują ją górale z gałęzi cierniowej róży lub jaworu. Instrument ten, będący do tej pory w powszechnym użyciu pasterzy, dał podstawę skali żywieckiej, o wzorze f,g,a,h,c,d,es i wywarł bezpośredni wpływ na melodykę pieśni tego regionu. Piszczałki spotykało się w Koszarawie, Korbielowie, Sopotni Małej. Jak podają mieszkańcy służyła również do podpierania się, a nawet do obrony. Drewniane instrumenty miały ok. 60 cm i grubość przepustową 3,5 cm z siedmioma bocznymi otworami o skali cechującej się eolską septymą i lidyjską kwartą. Kompozytor Michał Kondracki w 1932 roku podał taką informację o tym instrumencie: „starodawną fujarę pasterską, długi kij wydrążony, o paru otworach wydający kilka tonów, pół i całotonowych interwałów w obrębie kwinty, o brzmieniu łagodnym zbliżonym do niskich tonów fletu. Do II wojny dostępne były na jarmarkach. Róg drewniany owczarski nazywali pasterze *ligawką,* nazwa ta pochodzi od legania opierania jej na płocie podczas trąbienia. Robiona była z brzeziny, rozłupanej, wydrążonej i ściśniętej potem małymi obrączkami z wici, munsztuk był drewniany. Miały one długość od 140 cm do 170 cm zazwyczaj wygięte na kształt rogu o średnicy częściej węższej 3 cm, a szerszej 15 cm. Juhasi grali na rogu umowne sygnały i powiadamiające o początku i końcu wypasu lub odstraszali nimi wilki. Seweryn Goszczyński w 1832 r. zanotował relację dotyczącą trombity: Ligawka służyła juhasowi głównie do porozumiewania się z trzodą, jej to głos wyprowadzał owce na pastwiska, skupia ile razy zanadto rozproszy i na nocleg do koszaru zwołuje. Wśród instrumentów pasterskich piszczałka i fujara pasterska powszechnie występowały na terenie Beskidu Śląskiego, Żywieckiego i Małego. Według Stoińskiego źródłem lidyjskiej kwarty i eolskiej septymy jest materiał dźwiękowy, uzyskany na piszczałce pasterskiej bez otworów bocznych o zadęciu podłużnym lub poprzecznym. Długość piszczałki musi być dostosowana do grającego tak aby dosięgał on palcem wskazującym otworu wylotowego, aby go naprzemiennie zamykać i otwierać. Instrument ten daję alikwoty od 3 do 7 szeregu harmonicznego. Piszczałki sześciootworowe wytwarzane były przez pasterzy, odpowiednik altowego fletu podłużnego.

[17] M. Kubica, Górale, Wołosi, Zbójnicy Historia Górali od Pilska, Żywiec 2012, s. 33-34

Róg pasterski instrument podobny do trombity, jednak zakrzywiony. Do ich produkcji używa się drewna jaworowego lub olchowego. Cały proces wytwórczy pokrywa się z produkcją trombity.

Trombita bardzo ważny instrument pełniący także funkcję komunikacyjną pomiędzy pasterzami na *sałaszu*, a ludnością w wiosce. Instrument wybitnie kojarzony z kulturą pasterską wyrabiano z wierzby lub osiki sięgającej do 4 metrów. Swoim kształtem przypomina drewnianą trąbę. O trombitach na obszarze Beskidu Śląskiego piszą Bogumił Hoff oraz geograf Ludomir Sawicki, który kreśli opis trombity ze Śląska Cieszyńskiego: *„jedyny przedmiot istotnie zbytkowny, obecnie jednak już rzadki, jest trąba szałasowa (fujara) na 4 metry długa, z drzewa sosnowego wydłubana. Tylko starzy osiwiali już pasterze, np. ze wsi Brenna znają jeszcze sztukę, jak gładko na pół przeciąć tak długie a cienkie pniaki, jak je po stronie wewnętrznej wydłubać i obie połowy znów związać za pomocą kory. Ton tego instrumentu jest miękki, łagodny i przeciągły, nie łatwo go jednak z fujary wydostać*". Konstrukcja trombity składa się z: korpusu, czary głosowej i ustnika. Do jej produkcji używano się gładkiego pnia świerka. W trąbitach z Beskidu Śląskiego uszczelnia się je korą z czereśni. Podczas gry instrument opiera się o gałęzie drzewa, *kolybę*, aby czara głosowa skierowana była wyżej. Wybitny twórca Jan Kawulok wytwarzał, m.in. dla Cepelii ok. 25 gajd, 30 piszczałek, 12 trombit, 10 rogów pasterskich. Wytwarzanie instrumentów ludowych było jego wielką pasją i ogromnym talentem. Określano go ponadto wirtuozem gry na gajdach, z których potrafił wydobyć wyjątkowe dźwięki. Owce zazwyczaj reagowały na dźwięk trombity i posłusznie udawały się do drewnianej zagrody na wydojenie.

Fot. 94 Zbigniew Wałach grający na piszczałce pasterskiej

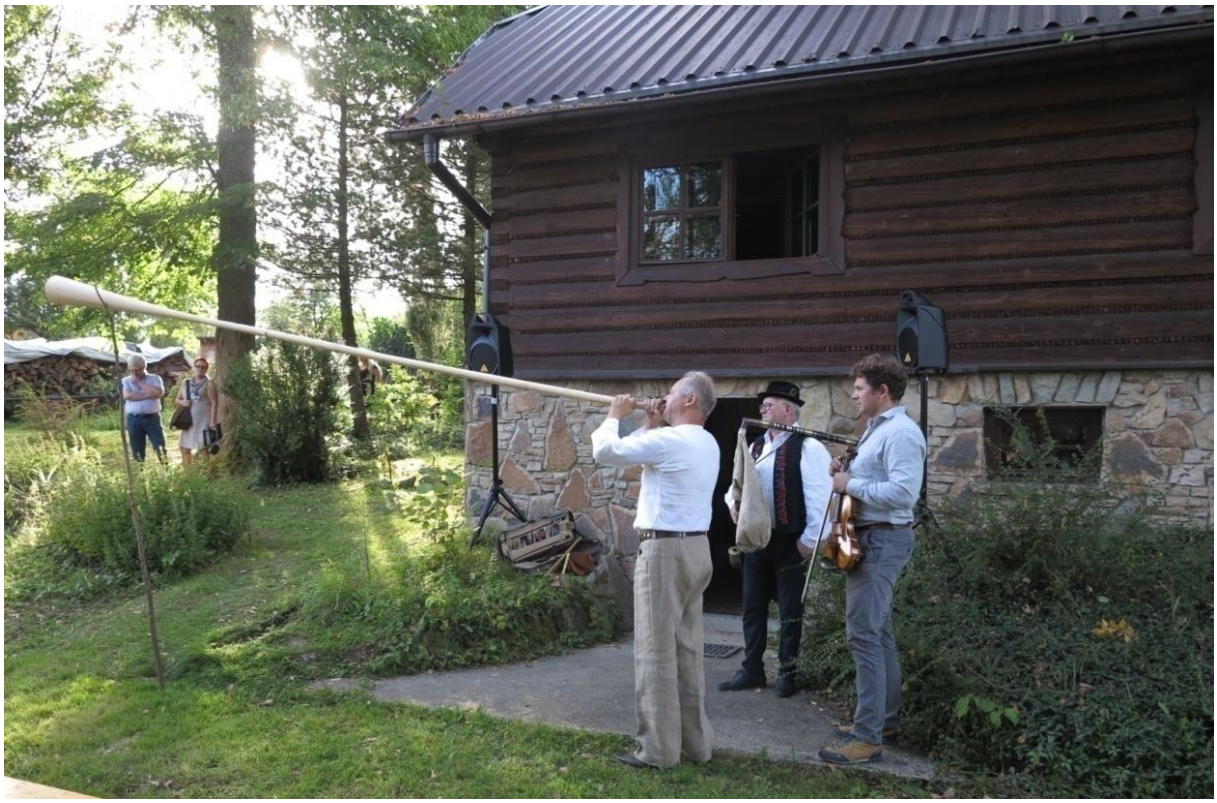

Fot. 95 Zbigniew Wałach prezentuję grę na trombicie

Fot. 96 Zespół instrumentów pasterskich na wystawiej w Muzeum Beskidzkim w Wiśle

Fot. 97 Trombity zaprezentowane w pasterskiej części wystawy Muzeum Beskidzkiego w Wiśle

Fot. 98 Gajdy

6. Współczesne kapele, grupy śpiewacze

Pierwotny charakter nadaje wielu melodiom gama lidyjska ze zwiększoną kwartą. Typowe przykłady to pieśni istebniańskie. Treść jest prosta:

Helo- helo-Helenko!
Jako ci się pasie?
Mie się dobrze pasie.
tobie nie wiem jako.

Trudno o większą prostotę treści ilustruje ona rozmowę miedzy dwoma dziewczynami pasącymi krowy na odległych Groniach. Wyodrębnia się śpiewki polowe, owczarskie i weselne. Wysokie, urywane i przeciągane. Zazwyczaj śpiewają jednogłosowo, czysto, dźwięcznie. Kobiety śpiewają nisko głosem piersiowym. Śpiewki pasterskie poprzedza ozdobnik hej lub ej traktowany jako zawołanie.

Góry, moje góry,
Coscie spustoszały
Po cymze się bydom
Uowiecki pasały,
Po cymze się bydom
Uoiwecki pasały.

Czernianie to zespół założony w 1995 roku, którego kierownikiem jest Andrzej Pilch. Członkowie zespołu zamieszkują osiedle Czarne. Pielęgnują rodową tradycję. Poprzez autentyczny strój oraz repertuar popularyzują góralską kulturę ludową. Wplatają w swoje pieśni wiersze poetów ludowych. Ich praca została nagrodzona znaczącymi nagrodami i wyróżnieniami: pierwsze miejsce na Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu i na XXXI Przeglądzie Wiejskich Zespołów Artystycznych "Brenna '98". **Wałasi** to założona w 1985 roku kapela górali z Beskidu Śląskiego. Zbigniew Wałach założyciel zespołu otrzymał jedną z najważniejszych nagród w dziedzinie folkloru Oskara Kolberga Za zasługi dla kultury ludowej. W swojej twórczości skupiają się na utworach tradycyjnych beskidzkich i dalszego łuku Karpat, a także własne kompozycje. Zbigniew Wałach ceniony jest również jako budowniczy tradycyjnych instrumentów, takich jak gajdy i piszczałki pasterskie. Przekazuje również swoją wiedzę o budowie instrumentów za sprawą programu szkoła mistrzów budowniczych instrumentów ludowych, gdzie jako mistrz prowadził indywidualne warsztaty budowy trombity i rogu pasterskiego z udziałem Rafała Bałaś- grający w kapelach: Skład Niearchaiczny, Dudy Skrzypce. **Kapela Dudy Skrzypce**- laureaci edycji 2016r. Festiwalu Stara Tradycja. Konkurs ma na celu wyłonienie młodych zespołów i solistów, którzy sięgają i kontynuują tradycje muzyczne regionów. Zespół jak mów nazwa składa się z dud i skrzypiec. Jest to pomniejszony Skład Niearchaiczny. **Skład Niearchaiczny** – młodzi ludzie pełni pasji pochodzący z Beskidu Żywieckiego wykonują muzykę tego terenu. Jest ona na nowo podana słuchaczowi w bardzo profesjonalny sposób. W składzie znalazły się skrzypce, altówka, dudy, piszczałki, kontrabas i śpiew. Prezentują zatem pełne instrumentarium beskidzkiej muzyki.

Fot. 99 Członkowie Skład Niearchaiczny

Kapela Braci Byrtków laureat nagrody dla kapeli ludowej im Oskara Kolberga za zasługi dla kultur ludowej. Kapela wywodzi się z gminy Jeleśnia w powiecie Żywieckim. Jej skład to dudy żywieckie i skrzypce. Kapela składa się z najwybitniejszego dudziarza Żywiecczyzny Edwarda Byrtka oraz jego braci, którzy nie mają sobie równych w grze na skrzypcach. Wielokrotnie nagradzani za wierność autentycznego przekazu. Synowie grają repertuar zapoczątkowany przez ojca. To w głównej mierze melodie pasterskie hajduk, siuśtany, koń, sarna, obyrtki. Prezentowana przez nich heterofonia skrzypiec i dud jest ewenementem folkloru muzycznego Żywiecczyzny.

Nowina w 1984 roku pani Krystyna Mruzek stwierdziła, że lepiej dać dzieciom do nauki repertuar ludowy, niż się z nimi tropić. Po jakimś czasie działalności nazwała tą grupkę muzykantów Nowina. Wszystko to miało miejsce w Jabłonkowie, w Czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. W ciągu tych kilku lat pod okiem Pani Mruzkowej uczyło się sporo dzieci. Chcąc nie marnować talentów i spożytkować je wymyśliła młodszą kapelę Lipka. A później jeszcze Torke. Tak wykrystalizowała się Nowina i są to dzisiaj najstarsi uczniowie, czyli sześciu muzykantów, którym wturują kobiece głosy. Podstawowy repertuar opiera się na ludowej muzyce Śląska Cieszyńskiego. Jest to głównie nuta góralska, prezentują również własne interpretacje zaczerpnięte z sąsiednich regionów. Nowina występuje na licznych festiwalach, świętach ludowych, imprezach prywatnych.

Fot. 100 Zespół Nowina na scenie

7. Imprezy

Redyki Beskidzkiej 5 projekt współpracy pięciu gmin na terenie Beskidu Śląskiego rozpoczęto w 2004 r. Głównym założeniem projektu Beskidzka 5 jest promowanie produktów turystycznych i kulturowych tego obszaru. W ramach Festiwalu Kultury Wołoskiej we wszystkich gminach podczas okresu wypasowego organizowane są imprezy dotyczące kultury pasterskiej. Przy bacówkach organizowane są redyki, pokazy serowarstwa. Walorem przedsięwzięcia jest pielęgnowanie tradycji oraz promocja kultury pasterskiej na obszarze Beskidu Śląskiego.

Plakaty promujące rozsad owiec na Stecówce i pod Złotym Groniem oraz promocję serowarstwa na Czantorii źródło: beskidzka5.pl

Festiwal Folkloru Górali Polskich w Żywcu odbywa się w żywieckim amfiteatrze pod Grojcem. Sierpniowa impreza przyciąga górali z całego kraju. Impreza organizowana w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej od 1970 r. i jest największą imprezą w Polsce. Konkurs muzyki lodowej odbywa się w kategoriach: kapel, grup śpiewaczych, solistów.

Gorolski Święto Największa impreza folklorystyczna na terenie Zaolzia. Trzydniowy program odbywa się w Lasku Miejskim w Jabłonkowie. Piątkowy program zatytułowany „*Nie tylko z naszidzichty*" skupia się wokół folkloru muzycznego i słownego łuku Karpat. Organizatorzy dbają o prezentację autentycznych i tradycyjnych form śpiewaczych. W sobotę prezentowany jest przegląd zespołów dziecięcych i młodzieżowych, które odtwarzają zwyczaje z obszaru Śląska Cieszyńskiego. Niedzielny pochód wozów alegorycznych, ukazujących dawne życie w chałupie i na *sałaszu* Górali Śląskich. Poza ucztą dla ducha jest strawa dla ciała w postaci kuchni beskidzkiej.

Miyszani owiec to łączenie owiec kilku gazdów w jedno stado. W obrzędowości pasterskiej bardzo ważny dzień, podczas którego czyniono zabiegi magiczne mające chronić cały *sałasz*. Współcześnie jest to impreza przyciągająca nie tylko mieszkańców danej gminy, ale wielu turystów. Jako ciekawostkę podać należy za J. Łyskiem wiadomość, jakoby w czasach, kiedy pasterstwo w Beskidach Śląskich było w rozkwicie, panował zwyczaj, że podczas uroczystego wiosennego wypędu owiec i bydła na *sałasze* gazda wdziewał nogawice w połowie czarne, w połowie białe, przy czym lewa nogawka była z czarnego , a prawa z białego sukna. Oznaczać to miało bogactwo gazdy, który wprowadzał na pastwiska rozmaite czarne i białe owce. Owce okadza się i *czyta* liczy**.** Wśród zabiegów magicznych odbywających się już na *sałaszu* wymienić należy wymienić trzykrotne okrążenie przez stado; wiechy- w Korbielowie, na Śląsku Cieszyńskim *moiczka*, ściętej jodełki. Owce okadzano także ziołami. Zdarzało się że bacowie chcąc oddzielić swoje owce właśnie podczas ***miyszania*** zakładali im dzwonki. Nigdy nie było wystarczającej ich liczby dla wszystkich zwierząt. Charakterystyczny dźwięk *szczyrkawek* dzwonków to *zbyrczenie*. Owce schodząc z hali podczas jesiennego redyku informowały mieszkańców o zakończonym sezonie wypasowym. Ich noszenie przez owce miało na celu szybszą lokalizację tej, która się zgubiła. Następnie odbywał się pierwszy udój mleka, z którego wyrobionym serem częstowano udziałowców. W tym geście zawiązywała się wspólnota pracy i odpowiedzialności za pomyślność i pomnażanie dostatku. Datę *miyszania i rozsodu* owiec ustalano na *gromadach***.** Specjalnych zebraniach gazdów, którzy wybierali też między sobą *sałasznika*[18]*".*

Rozsod owiec następował na jesień, w okolicach 29 września (Michała). Polegał na rozłączeniu stad i powrocie zespołu wypasowego wraz do gospodarstw. Zdarzało się gospodarzom wypasać poza sezonem na *jarowisku.* Dzisiaj po zakończonym sezonie pasterze rozdają na redyku redykołkę. *Zwyk bacowski* odbywa się od 2007 r. na terenie Osady Pasterskiej

[18] J. Kufa, Sałasznictwo w Beskidach (łod miyszanio po rozsad) [w:] Sałasznictwo w Beskidach, Czeski Cieszyn 2005: 9

w Soblówce. Idee *zwyku* zapoczątkował Marian Sporek propaguje tradycyjną obrzędowość pasterską, m.in. poprzez pokaz *miyszanio* owiec, okadzenie *koszora* przez bacę, dojenie owiec w strągach, *klaganie* mleka, wyrób sera a przede wszystkim posmakować owczarskich specjałów.

Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny w Ustroniu Propagatorem idei przywrócenia baraniny na beskidzkie stoły był Jan Sztefek zwany Wielkim zbójnikiem Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim. Pierwsze Mistrzostwa odbyły się w 2006 r. na ustrońskim rynku. Podczas imprezy odbywa się konkurs Kulinarnego Pucharu Polski o najlepsze danie z baraniny. Imprezie towarzyszą panele dyskusyjne, wystawy, pokazy oraz występy regionalnych kapel. Głównymi organizatorami mistrzostw są Leszek Makulski, Rada Zbójnicka Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim i Ogólnopolskie Stowarzyszenie Szefów Kuchni i Cukierni przy współpracy firm prywatnych z Ustronia. Impreza rokrocznie odbywa się w pierwszej połowie sierpnia i przyciąga tłumy degustatorów.

Plakat promujący XII Mistrzostwa Polski w podawaniu baraniny

Międzynarodowe spotkanie Gajdoszy i Dudziarzy w Istebnej. Okazją do zaprezentowania tradycyjnych instrumentów łuku Karpat są właśnie spotkania. Organizatorem wydarzenia jest Kapela Wałasi. W edycji 2017 r. , która odbywała się w listopadzie, zaprezentowały się kapele z Beskidu Śląskiego, Żywieckiego oraz multiinstrumentalista z Bańskiej Bystrzycy na Słowacji- Ľubomír Tatarka. Spotkania integrują muzyków z różnych stron, a dodatkowo każdy zainteresowany może usłyszeć te wyjątkowe instrument oraz dawny repertuar. Poza dawnymi utworami znalazły się też nowe aranżacje tworzone w nurcie tradycji. Wśród instrumentarium znalazły się instrumenty pasterskie.

Fot. 101 Zespół Wałasi podczas występu na spotkaniach Gajdoszy

Fot. 102 Luboś Tatarka prezentuje grę na piszczałce pasterskiej

Zjazd Karpacki Asumptem dla przywrócenia cyklicznych spotkań Ludzi Gór było spojrzenie wstecz na I Święto Gór, które miało miejsce w Zakopanem w 1935 r., w kolejnym roku przejął idee Sanok, a w 1937 r. organizacji podjęła się Wisła. Chęć corocznych spotkań międzynarodowych łuku Karpat realizuje się od nowa bowiem I Zjazd Karpacki miał miejsce w Ludzimierzu w 2015r., kolejny odbył się w Sanoku, a trzeci z kolei w Istebnej. Jest to doskonale miejsce dla dialogu w sprawie badań i rozwoju kultury ludowej. Podczas III Zjazdu w Istebnej zadbano o bogaty program zarówno dla ekspertów tematu jak i turystów, którzy mogli uczestniczyć w Zborze Wołoskim na Hali Baraniej oraz spotkaniach integracyjnych.

Źródło:www.porozumieniekarpackie.pl

8. Strój regionów

Opisane poniżej stroje są formą, która kształtowała się na przestrzeni wieków na konkretnym obszarze. Wpływ na materiał i jego dostępność miała sytuacja geopolityczna kraju. Doprowadziło to do utrwalenia, zachowania szczątkowego lub całkowitego zaniku pewnych elementów ubioru. Należy zaznaczyć, że odzież codzienna różniła się przede wszystkim materiałem. Na stroje odświętne używano bogatszych, zdobniejszych materiałów. Pewne jego elementy związane były ze statusem osoby noszącej. Tak jak miało to miejsce, np. z czepcem, który zarezerwowany był dla mężatek, a warkocz dla panien. Dzisiaj strój ludowy użytkowany jest w zespołach ludowych, bądź podczas obrzędowości ludowej. Szyte są stroje, które starają się być wierną kopią dawnych. Strój ludowy pełni dzisiaj funkcję reprezentatywną.

Strój Wałaski, cieszyński nosi wyraźne znamiona stroju miejskiego. Jego zasięg koncentrował się wokół Śląska Cieszyńskiego, jednak jego ekspansja dotarła również w rejony Brennej, Żywiecczyzny. Wyróżnia się na tle innych bogactwem dekoracyjności koronek i imponującej biżuterii filigranowej. Na kompletny strój kobiecy składał się czepiec koronkowy i chustka *szatka* wiązana z tylu głowy na tzw. *pidło*. *Kabotek* to krótka koszula biała z bufiastymi rękawkami, na który zakładano suknie. Materiał, który używano do uszycia sukni to wełna. *Prost* służył na suknię zwyczajną, *rasz* w odcieniach czerni i czerwieni na suknie odświętną. Krawędź spódnicy obszywano połyskującą wstęgą zwaną *galónka,* która była w kolorze bławatkowym. Suknię przykrywał dekoracyjny fartuch na dzień powszedni modrzyńcowi, a odświętny uszyty był z adamaszku. Uzupełnieniem stroju były czarne trzewiki.

Strój męski wyróżniał się nakryciem głowy. Twardy filcowy kapelusz kłobuk, zdobiony był aksamitną wstążką w kolorze czarnym, wersję zimową zastępowała baranica. „W stroju cieszyńskim mężczyzna zakładał na siebie białą płócienną koszule, zawiązywaną pod szyją czerwoną *sznórką* tasiemką. Długie wąskie spodnie zwane były *nogawicami, galatami.* Dzięki zwężanym nogawkom spodnie mieściły się do wysokich, skórzanych butów, tzw. p*oloków*. W okresie świątecznym zastępowane były *sztylbetami*. Na koszulę zakładano *bruclek*, kamizelkę z wełnianego sukna ze srebrnymi *kneflami* guzikami. Okryciem wierzchnim był długi płaszcz, o kroju peleryny, bez rękawów zwany *szpencer"*[19]. Wraz z nadejściem zimy wkładano ciepłe kożuchy. Wszystkie elementy stroju szyte były ręcznie. Stopniowy zanik męskiego stroju obserwowano na początku XIX w., a kobiecy nadal się rozwijał.

Fot. 103 Żywotki ze zbiorów Muzeum Ustrońskiego, Beskid Śląski archaiczna forma żywotka z zachowaniem tradycyjnego podziału opleckowego, który haftowany był srebrną i złotą nicią

Strój Górali Śląskich cechował się dużą archaicznością oraz podobieństwem z odzieżą innych górali tak karpackich jak i bałkańskich. Dobrze zachowany jest wiernie odtwarzany na wzór stroju z przełomu XIX i XX w. kiedy to był w powszechnym użyciu. W wariancie kobiecym na pierwszy plan wysuwa się kontrast kolorystyczny. Zestawienie niebieskiego i czerwieni z bielą. Biały czepiec z haftowanym naczółkiem nakrywano białą kwadratową chustą-szatką związaną na *spuszcz*. Biały krótki *kabotek* koszula ozdabiano haftem krzyżykowym w kolorze czerwonym tuż przy szyi. Spódnica składała się z dwóch zapasek, czarnej z tyłu, *modrzyńcowej* z przodu. Jako obuwie wkładano skórzane *kiyerpce*.

W wersji męskiej należy wyróżnić nakrycie głowy w postaci strzechocza, prostego kapelusza z sukna w kolorze brunatnym. Mężczyźni nosili koszule prostą i portki wykonane z białego

[19] Kiereś Małgorzata, Studnicki Grzegorz, Strój cieszyński, Bielsko-Biała 2014, s. 90-93

sukna. W chłodniejsze dni zakładali jako okrycie wierzchnie gunię tj. płaszcz z sukna z rękawami, bądź bruclik, kamizelkę w kolorze czerwonym lub czarnym. Na stopy wdziewano skórzane kierpce, które wiązano białymi nowłokiami tj. wełnianymi sznurami

Strój Górali Żywieckich w wersji kobiecej wyróżniał się białą lnianą koszulą z kryzą wokół szyi oraz bogato zdobionymi *lemiecami* przy zakończeniu długich rękawów. Czerwone korale z koralowca znakomicie kontrastowały z bielą koszuli. Barwnie haftowany gorset wyrabiany był z sukna, w przeciwieństwie do stroju cieszyńskiego nie był zszyty ze spódnicą. Na gorsecie dominowały motywy florystyczne. Kwiecista spódnica tybetowa przykryta była białym fartuchem wykończonym koronką klockową. Zapaski, które zastąpiła z czasem spódnica drukowana wykonywano z materiałów fabrycznych. Uzupełnieniem stroju były wełniane skarpety wkładane do kierpców. Odzież męska składała się z białej koszuli z *obójką* oraz białych spodnie wykonane z sukna samodziałowego zwane nogawicami. Jeżeli mężczyzna był zamożny mógł sobie pozwolić na zdobiony pas. Odzież wierzchnią stanowił *bruclik* kamizela w odcieniach granatu, czerni, zdobione *kneflami* i *kućkami*. Kolejnym wariantem były *gunie*, które w stroju żywieckim posiadały więcej zdobień. Kiedy nadchodziły prawdziwe mrozy mężczyźni zakładali białe kożuchy obszyte czarnym barankiem i grube czapki, tzw. baranice. Uzupełnieniem stroju były kierpce noszone na wełniane *kopyca* oraz buty z cholewami *poloki.*

Na strój pasterski składała się koszula wałaska z charakterystycznymi szerokimi rękawami, sukienne nogawice oraz gunia noszona przez cały rok, która chroniła przed zimnem. Ważnym atrybutem pasterza był gruby skórzany pas pasterski. Strój pasterzy przebywających w trudnych górskich warunkach szyty był z grubego, samodziałowego sukna, nogawki spodni były wąskie zabezpieczone dodatkowo wełnianymi skarpetami i włożone w kierpce. Rzemienie okręcone na onucy dodatkowo chroniły przed zimnem. Szerokie pasy skórzane, tzw*. trzosy* wykonane były z podwójnie złożonej skóry wołowej z kapsą. Chroniły one górali przed zimnem i dzikimi zwierzętami. Nieodłącznym atrybutem pasterza były różnego rodzaju kije służące do łapania owiec i podpierania się.

Fot. 104, Fot. 105 Kobiecy strój górali śląskich w zbiorach Muzeum Beskidzkiego w Wiśle

Fot. 106 Charakterystyczne długie nogawiczki (pończochy) suto marszczone na nodze

Fot. 107, Fot. 108, Męski strój górali śląskich w zbiorach Muzeum Beskidzkiego w Wiśle. Na uwagę zasługuje brunatna gunia i strzechocz charakterystyczny letni kapelusz z szerokim rondem wykonany z filcu. Napuszczony tłuszczem jest nieprzemakalny

Fot. 109 Współczesny strój górali z Brennej

Fot. 110 Strój Górali Żywieckich ze zbiorów Żywieckiego Parku Etnograficznego w Ślemieniu

W większości omówionych wsi utrzymały się podstawowe elementy ubioru. Odzież góralska stała się strojem świątecznym, obrzędowym, widowiskowo-reprezentacyjnym.

Fot. 111 Strój pasterski oraz zrekonstruowana kolyba na wystawie w Muzeum Ustrońskim 2009 r. autor: A. Michałek

9. Współczesny design

Dobry przykład przekucia tradycji w nowoczesność i dodatkowo nadania jej charakteru użytkowego zaprezentowano na Zamku Cieszyn. Wystawa *Farbione na modro* dotyczyła *modrzyńca.* Nieodzowny materiał w stroju góralek Beskidu Śląskiego wytwarzany w technice batikowej. Noszony jako zapaska przednia tzw. *fartuch z koroną.* Od jakiegoś czasu znajduje nowe zastosowania użytkowe. Współczesną mu formę nadali projektanci z Akademii Sztuk Pięknych w Bratysławie. Oprócz inspiracji strojem, designerzy czerpią inspirację z naturalnych materiałów.

Jednym z przykładów, który należy przedstawić jest kolekcja etui zainspirowana bogata kulturą Beskidu Śląskiego, a przede wszystkim pasterstwa i naturalnej wełny, którą zapewniają. Praktyczny produkt to etui wyrabiane z sukna owczej wełny.

Fot. 112 Etui z tradycją wykonane z owczej wełny fot. Rafał Soliński

Fot. 113 Owce służące jako stołek, podnóżek oraz element dekoracyjny wnętrza. Zdjęcie wykonano w restauracji Koliba na Czantorii

Fot. 114, Współczesne zastosowanie modrzińca na wystawie Farbione na modro. Modrzyńce w tradycji i modzie2015r.

Niezwykle popularne stały się owce wykonywane z drewna i pokryte prawdziwą owczą skórą. Zakupić je można w większości sklepów z pamiątkami na terenie Beskidów. Jako oryginalna pamiątka wykorzystywane są jako podnóżek, są również doskonałą zabawką dla dzieci.

10. Projekty

Etno chata Topolej w Goleszowie to miejsce otwarte na kulturę. Niepowtarzalna atmosfera wielokulturowości odzwierciedlona jest w każdym wyjątkowym pokoju, egzotycznym jadłospisie i imprezach, które tutaj się odbywają. Ważnym czynnikiem, który spaja to miejsce w jedną całość jest przywiązanie do Beskidzkich tradycji i upowszechnianie jej. Realizacja autorskiego projektu " Górale na Saharze- Nomadzi w Beskidach". Africae Deserta Project - Stowarzyszenie Współpracy Polsko- Marokańskiej działające w Etno Chacie zajmuje się szeroko pojętym promowaniem tych dwóch kultur. Jednym z wielu zrealizowanych projektów było powstanie filmów dokumentalnych o tematyce góralszczyzny oraz życia Nomadów na Saharze. Ważnym źródłem przekazu tradycji okazały się koncerty zorganizowane zarówno w Polsce, jak i w Maroko. Stowarzyszenie zainicjowało pionierski koncert muzyki góralskiej podczas festiwalu na Saharze. Wzięli w nim udział instruktorzy oraz podopiecznymi Fundacji Braci Golec.

Logo Africae Deserta Project - Stowarzyszenie Współpracy Polsko Marokańskiej oraz Etno chaty Topolej.

Fundacja Braci Golec stworzyła płaszczyznę dla promocji tradycji wśród najmłodszych. Na terenie ośmiu gmin Żywiecczyzny umożliwiono ok. 200 uczniom naukę śpiewu góralskiego i gry na instrumentach ludowych charakterystycznych dla regionu karpackiego, takich jak skrzypce, basy, heligonki czy dudy żywieckie. Wszystko odbywa się pod opieką wybitnych edukatorów. Jednocześnie Fundacja promuje rodzimą kulturę wydając wyjątkowe albumy dotyczące strojów ludowych obszaru Karpat. Dogłębne studium wraz z doskonałymi fotografiami przybliża czytelnikom, archaiczny i współczesny stan stroju ludowego.

Górolsko swoboda produkt regionalny marka wspiera miejscowych producentów, promując zarazem Górolskóm Swobode. Chodzi o przygraniczny region na styku Czech, Polski i Słowacji, ograniczony Beskidem Śląskim, Morawsko Śląskim oraz Kysuckim, z pierwotną przyrodą,

bogatymi tradycjami i niepowtarzalnymi mieszkańcami. Wśród producentów znajdują się tradycyjne potrawy, elementy stroju góralskiego, a także wyroby artystyczne, sztuka ludowa. Marka jest szczególnie promowana w Czechach, gdzie każdy z regionów posiada swoje indywidualne oznakowanie. Produkty Góralskiej Swobody Moza nabyć bezpośrednio u wytwórcy lub na jarmarkach.

Karpaty łączą to interdyscyplinarny projekt mający na celu ochronę biologiczno- krajobrazową Karpat. Realizowany poprzez współpracę z gminami, które chcą realizować postanowienia Konwencji Karpackiej. Ważnym aspektem działalności jest promowanie i wspieranie pasterstwa jako formy czynnej ochrony bioróżnorodności. Wydany przez Centrum UNEP/GRID- Warszawa Przewodnik Śladami Tradycyjnego Wypasu Owiec pozwala dotrzeć do czynnych bacówek w łuku Karpat i zasmakować góralskich serów.

Logo projektu źródło: www.karpatylacza.pl

Logo Stowarzyszenia Marek Regionalnych źródło: www. regionalni-znacky.cz

Owca Plus w roku 2007 Samorząd Województwa Śląskiego przystąpił do realizacji Programu Aktywizacji Gospodarczej oraz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej Owca Plus, którego nadrzędnym celem była ochrona środowiska przyrodniczego i zachowanie bioróżnorodności wskazanych terenów, poprzez przywrócenie i utrzymanie wypasu owiec na wskazanych halach i polanach górskich oraz murawach kserotermicznych**.** Program, który wspomógł rekultywację pasterstwa w Beskidach. Ze środków finansowych Programu Owca Plus odremontowano stare i wybudowano nowe pasterskie szałasy, koliby czy bacówki, z których korzystają bacowie, a także infrastrukturę pasterską (np. poidła, *koszory*). Ponadto zakupiono sprzęt do wyrobu serów (np. kotły, puciery, czerpaki, formy, bański, stoły do wyroby bryndzy). Obiekty te usytuowane są w pobliżu szlaków turystycznych, co podnosi atrakcyjność tych terenów oraz umożliwia sprzedaż produktów owczych. źródło:www.śląskie.pl

Fundacja Pasterstwo Transhumacyjne jest organizacją społeczną, której głównym celem jest zachowanie tradycyjnego pasterstwa w Karpatach oraz działanie na rzecz zachowania

dziedzictwa kulturowego Inicjatywa powstania fundacji narodziła się podczas przygotowania przedsięwzięcia pod nazwą „REDYK KARPACKI - TRANSHUMANCE 2013".Fundacja została założona w marcu 2012 r. przez Marię i Piotra Kohut i bazuje na wieloletniej pracy społecznej, kulturalnej i edukacyjnej fundatorów na terenie Beskidu Śląskiego, Beskidu Żywieckiego i Podhala. źródło: www.porozumieniekarpackie.pl

ProCarpathia Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia PRO CARPATHIA. Organizacja funkcjonuje na rynku począwszy od 2004 roku. Realizuje projekt: Szlak Kultury Wołoskiej.

Wnioski

Na podstawie omówionych przykładów widoczna jest bogata spuścizna kultury wołoskiej na obszarze Beskidów. Za sprawą programów, dotacji, w które włączają się gminy wzrasta świadomość pasterskiego rodowodu. Ważnym zadaniem na kolejne lata jest przede wszystkim objęcie obiektów zabytkowych opieką konserwatorską. Dalszy los kultury ludowej związany będzie ze sposobem transmisji dawnej wiedzy, formy przekazu młodym pokoleniom.

Spis fotografii

Fot. 1 Rysunek odwzorowany z dawnego zdjęcia, przedstawiający pasterkę na zimowisku pod Czantorią 5
Fot. 2 Kolyba na Małej Czantorii, polana Bakule, Ustroń, Beskid Śląski 10
Fot. 3 Zimarka Mała Czantoria, polana Cichula, Ustroń, Beskid Śląski 11
Fot. 4 Ponad 100- letnia owczarnia pana Jana Śliwki, Pod Grapą, Polana, Ustroń, Beskid Śląski 12
Fot. 5 Wnętrze owczarni ze żłobem 13
Fot. 6 Bacówka Bucze, Górki Wielkie, Beskid Śląski 14
Fot. 7 Bacówka na Skałce, Brenna, Beskid Śląski 15
Fot. 8 Wypełnienie przestrzeni pomiędzy bierwionami za pomocą mchu 16
Fot. 9 Bacówka na Malince, Brenna Leśnica, Beskid Śląski 16
Fot. 10 Bacówka na Kotarzu, Hala Jaworowa, Brenna, Beskid Śląski, fot. J. Michałek 17
Fot. 11 Bacówka Cieńków, Wisła Beskid Śląski 18
Fot. 12 Kolyba Cieńków Postrzedni, Wisła Beskid Śląski 19
Fot. 13 Wnętrze bacówki z paleniskiem nad którym wędzą się sery 20
Fot. 14 Agroturystyka u Kukuczków, Istebna Stecówka, Beskid Śląski 20
Fot. 15 Bacówka na Złotym Groniu, Istebna, Beskid Śląski 21
Fot. 16 Fragment Bramy Wołoskiej wybudowanej w 2004 r., Istebna – Złoty Groń, Beskid Śląski 22
Fot. 17 Bacówka Pod Złotym Groniem, Groniczki 660m n.p.m. Istebna Wywóz, Beskid Śląski 23
Fot. 18 Kolyba, Góra Ochodzita, Koniaków, Beskid Śląski 24
Fot. 19 Kolyba na Szańcach, Koniaków, Beskid Śląski 25
Fot. 20 Rzeźba pasterza przy domu Konarzewskich, Istebna Bucznik, Beskid Śląski 26
Fot. 21 Bacówka na Hali Baraniej, Beskid Śląski, 2017 r., fot. M. Sobala 27
Fot. 22 Bacówka „Pod Gojkom" Kamesznica, Beskid Żywiecki 28
Fot. 23 Bacówka na Bukowinie , Żabnica, Beskid Żywiecki 29
Fot. 24 Koszor przy bacówce na Bukowinie 30
Fot. 25 HalaBoracza, Żabnica Beskid Żywiecki, fot. J. Michałek 30
Fot. 26 Bacówka –„U Śpulka" Rycerka pod Wielką Raczą Beskid Żywiecki, fot. M. Sobala 31
Fot. 27 Bacówka na Przegibku, Beskid Żywiecki, fot. Józef Michałek 32
Fot. 28 Bacówka „Na Królowej"-Soblówka, Beskid Żywiecki, fot. M.Sobala 33
Fot. 29 Owce i kozy pasące się ponad Bacówką PTTK na Rycerzowej, Beskid Żywiecki 34
Fot. 30 Owce przy paśniku, Nowa Bystrzyca 34
Fot. 31 Kolyba w lasku Miejskim w Jabłonkowie 35
Fot. 32 Naroże domu w skansenie Żywiecki Prak Etnograficzny w Ślemieniu. Wykorzystano wypełnienie przestrzeni pomiędzy balami za pomocą gliny. 36
Fot. 33 Izba Regionalna u Brzezinów Cisownica ul. Pod Czantorią, Beskid Śląski 43
Fot. 34 ul. Kuźnicza 17 Ustroń 1890 r. Beskid Śląski 44
Fot. 35 Stara Zagroda, Ustroń Centrum, Beskid Śląski 45
Fot. 36 Kozia Zagroda, Brenna Centrum, Beskid Śląski 46
Fot. 37 Zrekonstruowany **koszor,** Fot. 38 Rekonstrukcja **kolyby** z Bukowego Gronia 46
Fot. 39 Brenna Bukowa, Beskid Śląski 47
Fot. 40 Brenna Skałka, Beskid Śląski 48
Fot. 41 Trzy Kopce Wiślańskie, Brenna, Beskid Śląski 49
Fot. 42 Wisła Centrum Beskid Śląski 50

Fot. 43 Wisła Nowa Osada, Beskid Śląski 51
Fot. 44 Muzeum Jana Wałacha, Andziołówka, Istebna, Beskid Śląski..... 52
Fot. 45 Chata Jana Kawuloka, Istebna, Beskid Śląski..... 53
Fot. 46 Istebna, Beskid Śląski 54
Fot. 47Istebna, Beskid Śląski 54
Fot. 48 Istebna pod Stecówką, Beskid Śląski..... 55
Fot. 49 Muzeum regionalne „Na Grapie" Jaworzynka, Beskid Śląski 56
Fot. 50 Jeleśnia 254, Beskid Żywiecki..... 57
Fot. 51 Jeleśnia 225, Beskid Żywiecki. Detal architektoniczny w postaci mieczy na ścianie szczytowej ganku. 57
Fot. 52 Jeleśnia 225, Beskid Żywiecki..... 58
Fot. 53 Stara Karczma, Jeleśnia, Beskid Żywiecki 59
Fot. 54 Krzyżowa, Beskid Żywiecki 60
Fot. 55 Krzyżowa, Beskid Żywiecki. Dom drewniany obity eternitem 60
Fot. 56 Korbielów, Beskid Żywiecki Chałupka dwuizbowa z dachem dwuspadowym, przyzbowym... 61
Fot. 57 Korbielów, Beskid Żywiecki 62
Fot. 58 Muzeum Stara Chałupa, Milówka, Beskid Żywiecki 63
Fot. 59 Leśniczówka Stary Dwór, Złatna, Ujsoły, Beskid Żywiecki..... 64
Fot. 60 **Kolyba** pasterska w Enklawie Budownictwa Drewnianego, Wisła, Beskid Śląski 65
Fot. 61 Chałupa z Bażanowic (1872 r.) 66
Fot. 62 Rzut poziomu chałupy z Bażanowic, z archiwum wykazu obiektów MGPE w Chorzowie 67
Fot. 63 Chałupa Groniowa z Brennej 1809 r. 67
Fot. 64 Chałupa Tkacza z Brennej - Stary Groń..... 68
Fot. 65 Chałupa z Istebnej 1876 r. 69
Fot. 66 Szałas pasterski z Brennej - Małej Orłowej 70
Fot. 67 Rzut poziomy kolyby na Małej Orłowej z archiwum wykazu obiektów MGPE w Chorzowie ... 71
Fot. 68 Szopa dla owiec z Brennej -Starego Gronia..... 72
Fot. 69 Szopa dla owiec z Brennej – Bukowego Gronia..... 73
Fot. 70 Rzut poziomy szopy dla owiec na Małej Orłowej z archiwum wykazu obiektów MGPE w Chorzowie 74
Fot. 71 Chałupa zamożnego chłopa z 1911 r. 75
Fot. 72 Wnętrze zagrody bogatego chłopa 75
Fot. 73 Chałupa zielarki 76
Fot. 74 Dom z 1901 r., wzniesiony w stylu wołoskim..... 77
Fot. 75 Wnętrze domu bogatego gospodarza..... 77
Fot. 76 Rekonstrukcja szałasu z Hali Lniorka..... 78
Fot. 77 Wnętrze bacówki z pełnym, oryginalnym wyposażeniem 79
Fot. 78 Watra ogrodzona kamieniami i kocioł zawieszony na jadwidze 79
Fot. 79 Folwark Sulawów 80
Fot. 80 Wnętrze folwarku..... 81
Fot. 81 Zrębowy dom z 1834r. 81
Fot. 82 Widok na zdobienia ściany szczytowej oraz charakterystycznej kopalni..... 82
Fot. 83 Gotowanie **żyntycy** w miedzianym kotle, na brzegu zawieszone czerpaki..... 86
Fot. 84 Gotowy bundz wykrajany z foremki podczas Pokazów Serowarstwa przy Górnej Stacji Kolei Linowej Czantoria 2016 r. 86

Fot. 85 Gielata drewniane naczynie z klepek do dojenia owiec ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle 87
Fot. 86 Kocioł z chochlą ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle 87
Fot. 87 Łobońka - przenośne naczynie klepkowe do transportu żyntycy, zatykana drewnianym korkiem..... 88
Fot. 88 Mały szkopiec, naczynie na mleko ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle 88
Fot. 89 Czerpak z otworem na dnie do wyciśnięcia serwatki ze Zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle 89
Fot. 90 Czerpaki w zbiorach Muzeum Jana Wałacha w Istebnej..... 89
Fot. 91 Poidła dla owiec, Koniaków, Ochodzita, Beskid Śląski 90
Fot. 92 Owce pasące się na Czantorii 90
Fot. 93 Nożyce do strzyżenia owiec ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle..... 91
Fot. 94 Zbigniew Wałach grający na piszczałce pasterskiej 94
Fot. 95 Zbigniew Wałach prezentuję grę na trombicie 95
Fot. 96 Zespół instrumentów pasterskich na wystawiej w Muzeum Beskidzkim w Wiśle..... 95
Fot. 97 Trombity zaprezentowane w pasterskiej części wystawy Muzeum Beskidzkiego w Wiśle 96
Fot. 98 Gajdy 96
Fot. 99 Członkowie Skład Niearchaiczny 98
Fot. 100 Zespół Nowina na scenie..... 99
Fot. 101 Zespół Wałasi podczas występu na spotkaniach Gajdoszy 102
Fot. 102 Luboś Tatarka prezentuje grę na piszczałce pasterskiej 103
Fot. 103 Żywotki ze zbiorów Muzeum Ustrońskiego, Beskid Śląski archaiczna forma żywotka z zachowaniem tradycyjnego podziału opleckowego, który haftowany był srebrną i złotą nicią 105
Fot. 104, Fot. 105 Kobiecy strój górali śląskich w zbiorach Muzeum Beskidzkiego w Wiśle 107
Fot. 106 Charakterystyczne długie nogawiczki (pończochy) suto marszczone na nodze 107
Fot. 107, Fot. 108, Męski strój górali śląskich w zbiorach Muzeum Beskidzkiego w Wiśle. Na uwagę zasługuje brunatna gunia i strzechocz charakterystyczny letni kapelusz z szerokim rondem wykonany z filcu. Napuszczony tłuszczem jest nieprzemakalny 108
Fot. 109 Współczesny strój górali z Brennej 108
Fot. 110 Strój Górali Żywieckich ze zbiorów Żywieckiego Parku Etnograficznego w Ślemieniu 109
Fot. 111 Strój pasterski oraz zrekonstruowana kolyba na wystawie w Muzeum Ustrońskim 2009 r. autor: A. Michałek 110
Fot. 112 Etui z tradycją wykonane z owczej wełny fot. Rafał Soliński..... 111
Fot. 113 Owce służące jako stołek, podnóżek oraz element dekoracyjny wnętrza. Zdjęcie wykonano w restauracji Koliba na Czantorii..... 111
Fot. 114, Współczesne zastosowanie modrzińca na wystawie Farbione na modro. Modrzyńce w tradycji i modzie2015r..... 111

Bibliografia

1. Barański J. Mirosław, *Beskid Śląski Pasmo Stożka i Czantorii*, Warszawa 1988
2. Bazielich Barbara, *Śląskie stroje ludowe*, Katowice 1988
3. Bogusz Wanda, *Projektowanie Architektoniczne i budownictwo regionalne*, Warszawa 1988
4. Burke Peter, *Kultura Ludowa we wczesno nowożytnej Europie*, Warszawa 2009
5. Cicha Irena, *Beskidzkie gronie nad Olzą i Wisłą*, Czeski Cieszyn 2007
6. Cicha Irena, *Beskidzkie gronie za Olzą i Wisłą*, Czeski Cieszyn 2011
7. Danel Robert, Rosner Edmund, *Beskidzie nasz miły*, Cieszyn 1978
8. Dembiniok Marian, O Góralach, Wałachach, Lachach i Jackach na Śląsku Cieszyńskim, Bystrzyca 2010
9. Fajer Andrzej, *Wisła, Ustroń, Skoczów, Strumień i okolice na starych widokówkach i fotografiach*, Skoczów 2004
10. Fryś Ewa, *Iracka Anna, Pokropek Marian, Sztuka Ludowa w Polsce*, Warszawa 1988
11. Hławiczka Andrzej, *Beskid Śląski Opis- Informator-krótki przewodnik turystyczny praca zbiorowa*, Cieszyn 1960
12. Hławiczka Andrzej, *Beskid Śląski informator turystyczny*, Katowice 1969
13. Hoff Bogumił, *Lud Cieszyński-Obraz etnograficzny*, Warszawa 1888
14. Grajewski Wojciech, *Brenna. Dzieje góralskiej wsi Śląska Cieszyńskiego*, Cieszyn 2014
15. Jot- Drużycki Jarosław, *Nie tylko Gorolski więcej niż święto*, Wędrynia 2017
16. Kadłubiec Daniel, *W cieszyńskim mateczniku*, Czeski Cieszyn 2015
17. Kadłubiec Daniel z zespołem, *Płyniesz Olzo*, Czeski Cieszyn 2016
18. Kadłubiec Daniel, Szymik Jan, *Nasza ojcowizna*, Czeski Cieszyn 1995
19. Kiereś Małgorzata, *Ojcowizna koniakowskich górali*, Koniaków 2012
20. Kiereś Małgorzata, *Strój górali śląskich*, 2008
21. Kiereś Małgorzata, Studnicki Grzegorz, *Strój cieszyński*, Bielsko- Biała 2014
22. Kopoczek Alojzy, *Instrumenty muzyczne Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, Aerofony proste i ich repertuar*, Bielsko-Biała 1984
23. Kroh Antoni, *Za tamtą górą,* Warszawa 2016
24. Krzywda- Janicka Urszula, Kubienia Jacek, Harnasie-Legendy Zbójnictwa Karpackiego, Wadowice
25. Kubik Józef*, Z zagadnień folkloru muzycznego na Śląsku Cieszyńskim*, Katowice 1977
26. Kubica Marek, *Górale, Wołosi, Zbójnicy Historia Górali od Pilska*, Żywiec 2012r.
27. Kufa Jan, Sałasznictwo w Beskidach (łod miyszanio po rozsad) [w:] Sałasznictwo w Beskidach, Czeski Cieszyn 2005
28. Malicki Longin, *Atlas Polskich Strojów Ludowych- Strój Górali Śląskich*, Wrocław 1956
29. Miodońska Liliana, *Ujsoły* , Bielsko- Biała 1981
30. Miodońska Liliana, Jeleśnia, Bielsko- Biała 1981
31. Orkan Władysław, *Czantoria i pozostałe pisma literackie*, Kraków 1969
32. Pach-Sznepka Katarzyna*, Na szlakach tradycji*, Bielsko-Biała 2005

33. Paprocka Wanda, *Przemysł domowy, rzemiosło i chałupnictwo*,[w:] Etnografia Polski T. I 1976
34. Piegza Karol, *O ludowym budownictwie drewnianym*, Ostrawa 1972
35. Popiołek Franciszek, *Historia osadnictwa w Beskidzie Śląskim*, Katowice 1939
36. Rączka Zofia, *Żywiec- Rys historyczny od powstania miasta do 1939r*., Żywiec 2010
37. Rączka Władysław, *Architektura drewniana*, Kraków 1990
38. Romowicz Maria, *Folklor górali żywieckich*, Warszawa 1978
39. Rosiek Barbara, Filip Elżbieta, *Strój górali żywieckich*, 2009
40. Rygus Piotr, Chałupa z zagrody łąkowej z Istebnej, Chorzów 2013
41. Sala Grzegorz Bartłomiej, *Między Beskidem Śląskim a Bieszczadami. Śladami dawnych tradycji przez Polskie Karpaty*, Gdynia 2012
42. Spyra Janusz, Przemiany społeczne od końca XVIII w. do 1848 r. [w:] Ustroń 1305-2005, Ustroń 2005
43. Staszkiewicz Krzysztof red. Nacz., *Karta Groni Nr XIII*, Żywiec 1985
44. Studnicki Grzegorz, Obrzędowość doroczna i rodzinna na Śląsku Cieszyńskim, 2011
45. Szymik Jan, Richter Leszek, *Wołoskie dziedzictwo Karpat*, Czeski Cieszyn 2008
46. Trojan Roman*, Gawęda o Brennej*, Brenna 2008
47. Wronicz Jadwiga, *Słownik Gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, Ustroń 2010